

J. Wierzbicki

BIBLIOTEKA
Instytutu Badaw
Literackich PAN P. I - 918

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU
BIBLIOTEKARZY POLSKICH

REDAKTOR: EDWARD KUNTZE

ROCZNIK XII ZESZYT 2
KWIECIEŃ—CZERWIEC 1938

KRAKÓW

WYDANO NAKŁADEM ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Z ZASIŁKIEM MINISTERSTWA W. R. I O. P.

Przeł. Bibliot.	R. XII	Zesz. 2	Str. 81 do 144	Kraków 1938
-----------------	--------	---------	----------------	-------------

TREŚĆ — TABLE DES MATIÈRES:

Artykuły — Articles:

- KAZIMIERZ KONARSKI i ADAM MORACZEWSKI: Dzieje Warszawy do r. 1914 w piśmiennictwie polskim ostatnich dwudziestu lat (*L'histoire de Varsovie jusqu'en 1914 représentée dans la littérature polonaise pendant les derniers vingt ans*) 81
- MARIAN ŁODYŃSKI: Czy archiwa są instytucjami «publicznej użyteczności naukowej»? (*Les archives sont-elles des institutions d'utilité publique servant à la science?*) 103

Recenzje — Critique et comptes rendus:

- Actes du Comité International des Bibliothèques, 10^e session. La Haye 1938 (*A. B.*) / Elter Anton, Wesen und Aufgaben der wissenschaftlichen Bibliothek. Bonn 1937 (*J. Grycz*) / Löffler Karl, Einführung in die Katalogkunde. Leipzig 1935 (*Sergiusz Arseniew*) / Neubert Hermann, Zur Geschichte der Sächsischen Landesbibliothek. Leipzig 1926. Assmann Karl, Führer für die Benutzer der Sächsischen Landesbibliothek. 5 Aufl. Dresden 1936. Bollert' Martin, Jahresbericht der Sächsischen Landesbibliothek zu Dresden. 1936. Sächsische Landesbibliothek. Erwerbungen 1936/37. Dresden 1937 (*Elżbieta Widderszalowa* / Fava Domenico, Il trasporto e la sistemazione della Biblioteca Nazionale Centrale. Firenze 1937 (*J. Grycz*) 107

Przegląd czasopism — Revue des périodiques:

- Francja (*A. Puciatowa*) / Polska (*Marian Łodyński*) 117

Kronika — Chronique:

- I. Wiadomości urzędowe — Nouvelles officielles:
Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 31. I. 1938 (Nr IV N-3930/37) w sprawie statutu Biblioteki Narodowej J. Piłsudskiego w Warszawie 123
- II. Z życia bibliotek — Chronique des bibliothèques:
Zakład Narod. im. Ossolińskich we Lwowie w r. 1937 / Przewodnik Literacki i Naukowy / Biblioteka Pisarzy Prowincji Polskich / Wystawa Skargowska w Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie / Biblioteka Deutsches Museum w Monachium (*Wł. J. Burdecka*) 127
- III. Sprawy ZBP — Affaires de l'Association des Bibliothécaires Polonais: Rada ZBP / Zebranie Delegatów Kół ZBP / Ustąpienie ppłk. Łodyńskiego z Rady ZBP 133
- IV. Z ruchu bibliotekarskiego — Mouvement bibliothécaire: Sprawy biblioteczne w sesji parlamentarnej 1938/39 / Zakończenie kursu bibliotekarskiego / Nagroda literacka / Stypendium zagraniczne 141

KAZIMIERZ KONARSKI I ADAM MORACZEWSKI: DZIEJE WARSZAWY DO R. 1914 W PIŚMIENNICTWIE POLSKIM OSTATNICH DWUDZIESTU LAT

Dzieje Warszawy są tematem niezmiernie rozległym, że zaś zainteresowania historyczne w tej dziedzinie w ostatnich czasach silnie wzrosły, więc ujęcie olbrzymiego bibliograficznego materiału i wciśnięcie go w ciasne ramy artykułu nasuwało od początku wielkie trudności.

Z konieczności wypadło zastosować szereg ograniczeń. Pierwszym z nich było już sformułowanie zadania w tytule: tylko dwadzieścia lat historiografii¹ i wybuch wojny światowej jako data graniczna dziejów. Bardzo rychło przekonaliśmy się, że to ograniczenie nie wystarczy.

Dalszym krokiem było wyeliminowanie literatury częściowo tylko wiążącej się z Warszawą z zachowaniem tych tylko pośrednich, czy ogólnych dzieł, w których fragment dotyczący Warszawy stanowił wyodrębniony zamknięty całokształt.

Dalej ograniczyliśmy temat terytorialnie, zamykając się ściśle w granicach dzisiejszej Wielkiej Warszawy, a odrzucając z konieczności wszystko niemal, co dotyczy regionu warszawskiego.

Poddaliśmy brakowaniu literaturę odnoszącą się do poszczególnych instytucji, które choć mieszczą się w Warszawie, ale bądź mają zupełnie wyraźnie charakter ogólnopolski, jak np. Bank Polski lub Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, bądź nie wyłącznie warszawski, jak np. Muzeum Narodowe.

Ostatnią wreszcie selekcją była ocena wartości. Staraliśmy się uwzględnić rzeczy wartościowe, a pomijać mierne. Uwzględnialiśmy natomiast rzeczy wyraźnie ujemne, celem podkreślenia tej ujemnej charakterystyki.

Ta ostatnia selekcja nie była całkowicie jednolita. Gdzie w materiale zachodziły rozrzedzenia albo i luki, tam uwzględnialiśmy także i rzeczy podrzędne, które byłyby zostały pominięte w punktach większego zgęszczenia literatury.

¹ Kilka drobnych dygresji chronologicznych wywołane zostało pragnieniem zwrócenia uwagi na pewne dawniejsze bibliograficzne pozycje, wyłamujące się z formalnych względów z ram niniejszego artykułu. Przy każdym z takich tytułów poczynione są komentarze.

Wreszcie końcowa obserwacja natury ogólnej. 95% jeśli nie więcej materiału bibliograficznego, rozpatrywanego w artykule niniejszym, stanowią opracowania. Wydawnictw źródeł do historii Warszawy nie ma albo prawie nie ma. Zapoczątkowana ongi przez prof. Wierzbowskiego inicjatywa nie znalazła niestety naśladowców. Należałoby ją koniecznie wznowić, a to tym bardziej, że źródła drukowane do dziejów Warszawy są w ogóle niezmiernie szczupłe.

A. Bibliografia Warszawy. Pełnej bibliografii historii Warszawy jeszcze nie ma. Przed kilkunastu laty zapoczątkował pracę w tej dziedzinie M. BARUCH, gromadząc bibliograficzne *Varsaviana*, ale nie dokończywszy swej pracy zmarł. Materiały swe przekazał Towarzystwu Miłośników Historii w Warszawie. Sekcja Historii Warszawy i Mazowsza tegoż Towarzystwa podjęła tę pracę i prowadzi ją w dość szybkim tempie. Pracę tę finansuje Zarząd Miasta, który w ogóle ma duże zasługi na polu krzewienia literatury dotyczącej Warszawy.

Z istniejących bibliografii ogólnych wskazać należy na bardzo skróconą, zawierającą wykaz najważniejszej tylko, a przy tym łatwo dostępnej literatury, bibliografię zawartą w dziele A. MORACZEWSKIEGO *Warszawa*.

Bardziej już specjalny, pod kątem historii sztuki nastawiony charakter ma *Przegląd literatury dotyczącej Warszawy* ST. HERBSTA¹.

Varsaviana znaleźć można i w innych bibliografiach, jak np. *Bibliografii historii sztuki polskiej* HELENY LIPSKIEJ², *Bibliografii polskiej literatury o samorządzie terytorialnym* ST. PODWIŃSKIEGO i t. d.

Cennym przyczynkiem jest charakterystyka spuścizny naukowej, przeważnie rękopiśmiennej, po wybitnym historyku Warszawy, Wiktorze Gomulickim, przechowywanej w Bibliotece Osso-

¹ *Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*. W. 1936, str. 265. Odsyłacze dajemy tylko w tych wypadkach, kiedy nazwisko autora i zasadnicze elementy tytułu nie zostały podane w tekście. Mają więc one jedynie uzupełniający charakter, dając wyjaśnienie tam, gdzie odnośny komentarz tekstu jest niezupełny, np. w danym wypadku tytuł, numer i datę czasopisma, w którym ukazał się rzeczony artykuł. Stały skrót W. = Warszawa.

² *Przegląd Hist. Sztuki*, t. I (1929), str. 132.

lineum we Lwowie. Autorem tej charakterystyki jest K. Tyszkowski¹. Uzupełnić by ją należało wzmianką, że część rękopisów i to najbardziej «warszawskich» Gomulickiego (dokumenty — odpisy źródeł — varia), znajduje się w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

B. Wydawnictwa seryjne, periodyczne i okolicznościowe. Od trzydziestu z górą lat wychodzi staraniem Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie *Biblioteka im. Korzona*, poświęcona specjalnie dziejom Warszawy. Dotychczas ukazało się 26 tomów².

Od r. 1925 zaczęło wychodzić, wydawane przez Zarząd Miejski, czasopismo zrazu miesięczne, dziś kwartalnik: *Kronika Warszawy*. W pierwszych latach istnienia pisma miało ono charakter na wpół historyczny, na wpół statystyczny; w każdym razie moment historyczny odgrywał tam bardzo poważną rolę. W zeszytcie 12. z r. 1932, na którym kończy się miesięcznik, a zaczyna kwartalnik, pomieszczono zestawienie wszystkich artykułów zawartych w tym czasopiśmie w latach 1925—1932. Jest to niestety równocześnie moment zupełnej prawie likwidacji działu historycznego w *Kronice*.

Wydawnictwem okolicznościowym jest książka, która ukazała się w r. 1929 w związku z obchodem dziesięciolecia samorządu 1918—1928, p. t. *Warszawa*, poświęcona przeważnie dziejom miasta w tym okresie. Jeśli znalazła się ona w niniejszym przeglądzie, to dlatego, że najpierw są tam artykuły zdecydowanie retrospektywne, a po wtóre, że każdy niemal z pomieszczonych tam utworów sięga we wstępie głębiej, czy płycej w dzieje przedwojennej Warszawy.

C. Prace ogólne. Wydawnictwem tego rodzaju o szerszej skali jest jedna tylko *Warszawa* A. MORACZEWSKIEGO, obejmująca chronologicznie całość dziejów miasta i uwzględniająca wszystkie strony jego rozwoju. Syntetyczny także charakter ma rozprawa wstępna (po archeologii Warszawy, ale przed wszyst-

¹ *Kwartalnik Historyczny*, r. 39 (1925), str. 317.

² Tomy, które się ukazały w okresie sprawozdawczym, są uwzględnione w tekście w odnośnych rozdziałach.

kimi innymi tematami) wspomnianego wyżej wydawnictwa jubileuszowego *Warszawa* z r. 1929, pióra J. SIEMIŃSKIEGO *Warszawa w dziejach Polski*. Rozprawa powyższa posiada doniosłe znaczenie także i ze względu na ciekawe, a równocześnie przekonujące oświetlenie początków miasta. Ogólne wreszcie, nietyle w sensie podsumowania wiedzy, co uczucia dla stolicy, jest dzieło A. JANOWSKIEGO *Warszawa*, pełne lirycznego nastroju, wydane w pięknej Wegnerowskiej szacie.

Bardziej specjalny charakter ma grupa opracowań, ujmujących dzieje Warszawy pod kątem widzenia zagadnień estetycznych. Tu należy reprezentacyjne wydawnictwo R. PRZEZDZIECKIEGO *Varsovie*, wydane po francusku, poświęcone prawie wyłącznie zabytkom sztuki i architektury warszawskiej, a także książka A. LAUTERBACHA *Warszawa* o podobnym, jeszcze wyłącznie architektonicznym charakterze.

Popularne w formie, ale bardzo dobrze ujęte, jest opracowanie N. GĄSIOROWSKIEJ o ministrach Królestwa Kongresowego, jako gospodarzach Warszawy. Tytuł węższy jest nieco od bardziej ogólnej treści.

Do kategorii ogólnych zaliczyć należy wydawnictwa życiorysów jak np. *Polski Słownik Biograficzny*, w którym niejeden artykuł np. Bieliński Franciszek lub Belotto ma wybitnie warszawski charakter.

Pod tytułem *Piękno Warszawy* wychodzą teraz staraniem i nakładem Zarządu Miejskiego tomy wydawnictwa graficznego, zawierające grupy zdjęć fotograficznych coraz to innych seryj obiektów, jak pomniki, ogrody i t. d.

Osobna kategoria, to literatura gawędziarska o Warszawie. Niekiedy są to dosłownie *Gawędy o Warszawie*, F. GALIŃSKIEGO, książka znacznie cenniejsza w tych jej momentach, gdzie autor gawędzi o własnych przeżyciach lub o świeżej tradycji drugiej połowy XIX wieku, w czym sam staje się źródłem żywym i ciekawym, niż tam, gdzie za niezupełnie pewną literaturą powtarza mniej lub więcej utarte i mniej lub więcej ściśle gawędy dawniejsze.

Książką w pewnym stopniu przynajmniej gawędziarską jest wydane ostatnio przez Zarząd Miejski wydawnictwo zbiorowe blisko czterdziestu autorów pod nieco dziwnym tytułem *Jesteśmy w Warszawie*, istne *silva rerum*, mieszanina stylów, wieków, za-

gadnień i nastrojów, rozbijająca i pociągająca swobodą ujęcia i cygańskim jakimś zapachem.

Zgoła za to nie cygańskie są dwie «poetyckie» broszury o Warszawie. Jedna to rozprawa W. SZELAŻKA o Warszawie w poezji polskiej, zbiorek urywków zaczerpniętych z różnych autorów, oprawny w słodko-mdły frazeologiczny komentarz. Druga to osobliwy zaiste pomysł przedstawienia wierszem historycznego opisu miasta. Autor broszury *Warszawa — Zarys dziejów* W. ARLET pozazdrościł sławy Jarzębskiemu. Po szeregu wierszowanych preliminariów (Przedmowa—Zagajenie—Wstęp) następuje ów *Zarys dziejów* pisany trzynastozgłoskowym białym wierszem. Wydane to jest w Kowlu, ale mimo to bliskie bardzo Częstochowy. Dotychczas (1936) wyszła księga pierwsza, kiedy i czy ukaza się następne, niewiadomo.

D. Fizjografia, Archeologia, Rozwój Terytorialny. W dziedzinie fizjografii wyróżnić należy dwa geologiczne wydawnictwa. Część monografii o wodociągach i kanalizacji, wydanej przez Zarząd Miejski (por. str. 91), ukazała się jako osobna pozycja bibliograficzna p. t. *Geologia Warszawy* (tekst objaśniający do map geologicznych). We wstępie dają autorowie Z. SUJKOWSKI i S. RÓŻYCKI szkicową, ale syntetycznie bardzo głęboką genezę rozwoju Warszawy na tle geologicznych założeń.

Czterech innych autorów¹ złożyło się na *Przewodnik geologiczny po Warszawie i okolicy*, kompendium wiadomości dotyczących wprawdzie raczej okolic Warszawy, ale Warszawie poświęcona jest specjalna część książki. Choć przeznaczony właściwie dla geologów, ma przewodnik ten duże znaczenie także i dla historyka, uczy go bowiem szukać w ziemi i na ziemi nowych nieoczekiwanych zupełnie źródeł. Przykład, zaczerpnięty zresztą z innego autora: Mapa geologiczna terenów nasypowych na Pradze pozwala odtworzyć dokładnie trasę linii fortyfikacyjnych napoleońskich.

Bibliografia archeologiczna Warszawy ogranicza się do rozprawy R. JAKIMOWICZA *Prahistoria Warszawy*² oraz *Studium*

¹ J. LEWIŃSKI, A. ŁUNIEWSKI, St. MAŁKOWSKI, J. SAMSONOWICZ.

² Wydawnictwo jubileuszowe *Warszawa*. W. 1929, str. 1.

o grobach podkloszowych w Grochowie Z. PODKOWIŃSKIEJ¹. Rozprawa Jakimowicza wykracza terytorialnie nieraz poza granice miasta, co tłumaczy się tym, że na terenie samej Warszawy, dzięki prowadzonym od wieków robotom ziemnym, wszystkie niemal zażytki archeologiczne uległy zagładzie.

Podstawą, na której opierają się po dziś dzień wszystkie studia nad terytorialnym rozwojem Warszawy, jest nie starzejąca się mimo czterdziestu blisko lat wieku książka W. MAŁCUŻYŃSKIEGO *Rozwój terytorialny Warszawy*. Niepodobna też nie zrobić tu innej drobnej tym razem chronologicznie dygresji i nie wspomnieć o wydanej w r. 1917 cennej pracy W. KOROTYŃSKIEGO² o tym, jak i z czego Wielka Warszawa powstała.

W okresie sprawozdawczym na pierwszy plan wysuwa się monografia OSKARA SOSNOWSKIEGO³ o układzie i cechach charakterystycznych sieci ulicznej na obszarze Wielkiej Warszawy, książka napisana z dużym rozmachem i perspektywą, oparta o rozległe studia urbanistyczne polskie i obce. Pokrewny temat poruszają prace o znacznie węższym zakresie H. MARSZEWSKIEJ⁴ oraz ST. DZIEWULSKIEGO⁵ pod identycznym niemal tytułem *Rozwój terytorialny miasta Warszawy*.

Plan regulacyjny miasta ma dobre już parę wieków historii. Streszcza je Z. SZOMIŃSKI⁶ w swym artykule o planie regulacyjnym r. 1916, gdzie we wstępie zapuszcza się wstecz aż do czasów Zygmunta III. Zarząd Miasta wydał jako własne wydawnictwo pracę inż. C. RUDNICKIEGO o regulacji i zabudowie m. st. Warszawy⁷. Śmiałą wydaje się w rozprawie tej teza autora, gdy pisze, że rosnący zapal króla Augusta II do przebudowywania Warszawy spowodował koniec architektonicznego rozkwitu Drezna. O projekcie regulacji Placu Bankowego opracowanym w swoim czasie przez Coraziego pisze J. ZACHWATOWICZ⁸.

¹ Odbitka z *Księgi pamiątkowej ku czci prof. Włodzimierza Demetriewicza*.

² *Kalendarzyk polit. historyczny m. st. W.* na r. 1917, str. 493.

³ *Studia do Dziejów Sztuki w Polsce*. W. 1930 t. II.

⁴ *Przegl. Geograficzny*, t. III (1922), str. 68.

⁵ *Kronika W.*, r. 1933, z. III, str. 117.

⁶ Odb. z *Przegl. Technicznego*, W. 1927.

⁷ Wydane bezimiennie p. t. *Regulacja i zabudowa m. st. W.* W. 1928.

⁸ *Biuletyn Hist. Sztuki*, t. II (1933/4), str. 174.

Kartografię miasta okresu przedwojennego reprezentują dwa tylko wydawnictwa: mały, ale bardzo treściwy i jasny referat B. OLSZEWICZA¹ o dawnych planach Warszawy oraz rozprawa W. KOLANOWSKIEGO² o triangulacji, poligonizacji i niwelacji miasta. Ta ostatnia rozprawa w połowie tylko dotycząca sprawozdawczego okresu, zawiera we wstępie ciekawe uwagi o genezie i podobkach powstawania planów miast.

TEODOR TOEPLITZ dał treściwe rzeczowe studium o rozbudowie Warszawy po wojnach napoleońskich, a właściwie o dziejach polityki budowlanej rządowej i miejskiej w Warszawie w XIX wieku. Ten sam temat znacznie pobieżniej i w szerszych granicach chronologicznych opracował H. EILE³, ujmując rzecz raczej od strony wyników akcji budowlanej, a nie od jej genezy i kierownictwa.

Trudno nazwać inaczej, jak cudactwem książkę Z. ŚWIATOPEŁK-SŁUPSKEGO o Warszawie i ludziach, od których ulice wzięły nazwę. Jest to istny słownik biograficzny, hojnie szafujący brązem i błędami, osób, które doczekały się lub mogą w przyszłości doczekać się tego, że ich nazwiska dostaną się na tabliczki nazw ulicznych. Kogo tam nie ma? Mieszko I — Szekspir — Pasteur... Tu i ówdzie wtrąca autor dygresje i wtręty beletrystyczne.

O warszawskim węźle kolejowym i jego historii mamy nieco danych w artykule C. RUDNICKIEGO⁴ w *Kronice Warszawy*. Tamże, w numerze poświęconym specjalnie Wiśle, S. ARNOLD⁵ omówił zagadnienie wodnego węzła komunikacyjnego, jakim była i jest ta rzeka w dziejach Warszawy.

Przedmieścia Warszawy i ich rozwój terytorialny w bardzo ogólnikowym szkicowym ujęciu omawia Z. SŁOMIŃSKI⁶. Literatury monograficznej poszczególnych przedmieść prawie nie ma. Wyjątkiem jest tu źródłowa, dobrze zbudowana praca T. JABŁOŃSKIEGO o Żoliborzu. Popularna raczej broszura W. WÓJTOWICZA o dziejach Pragi «od czasów najdawniejszych do obecnych» nasuwa pewne

¹ *Szpargaty*, r. 1935, nr 9 (14) i odb.

² *Kronika W.*, r. 1929, z. 2., str. 1.

³ *Warszawa z drewnianej murowana*. W. 1936.

⁴ *Kronika W.*, r. 1925, z. 5—6., str. 30.

⁵ Tamże r. 1930, z. 4—5, str. 1.

⁶ Tamże r. 1927, z. 10, str. 1.

zastrzeżenia co do krytycyzmu, z jakim autor operuje dość bogatym, ale nieco chaotycznie zgrupowanym materiałem. W przeżyciach militarnych Pragi dużo brązu.

E. Historia polityczna. Najważniejszym niewątpliwie problemem politycznym w dziejach Warszawy jest zagadnienie stolicy. Analizie owego stołecznego atrybutu Warszawy, który przekształcił całkowicie charakter miasta i wpłynął na dalsze drogi jego rozwoju, poświęcona jest specjalna praca St. RYCHLIŃSKIEGO o Warszawie jako stolicy.

Inaczej, od strony formalno-prawnej podszedł do tego zagadnienia M. TOMASINI¹, który dochodzi do rewelacyjnego wniosku, że Warszawa stała się stolicą Polski dopiero w r. 1918.

Z prac szczegółowych, dotyczących okresu dawnej Rzeczypospolitej, należy wspomnieć monografię M. BARUCHA o dawnych murach obronnych Warszawy, pracę J. WEGNERA o rządach szwedzkich w czasie «potopu» oraz broszurę I. BARANOWSKIEGO o marszałku Franciszku Bielińskim. W. SOBIESKI omawia znaczenie mostów warszawskich w rozwoju wypadków historycznych rozgrywających się na terenie stolicy².

Poważnie zarówno ilościowo, jak i jakościowo przedstawia się literatura omawiająca udział Warszawy w wysiłkach zbrojnych, zmierzających do odzyskania utraconej niepodległości. Niezaprzeczenie duży wpływ na skupienie zainteresowań badaczy na tym właśnie okresie wywarły dwie zwłaszcza okoliczności. Pierwsza, to reewakuacja z Rosji i udostępnienie badaczom przez archiwa państwowe akt dawniej pilnie i zazdrośnie strzeżonych oraz równoczesne niemal przywiezienie do Warszawy zbiorów raperswilskich. Drugą przyczyną było objęcie w 1928 r. katedry historii Polski nowożytej na Uniwersytecie J. Piłsudskiego przez ś. p. prof. Wacława Tokarza, znakomitego badacza i znawcę tej epoki. Okoliczności te odbiły się dodatnio przede wszystkim na jakości omawianej literatury. Fakt, że są to przeważnie monografie opracowane na podstawie materiałów archiwalnych, wyróżnia je dodatnio od dotychczasowych opracowań w tej dziedzinie.

¹ *Palestra*, r. 1931, zes. I—II str. 70—74.

² *Kwartalnik Hist.*, r. 45 (1931), str. 211.

W pracy nad poznaniem udziału Warszawy w insurekcji kościuszkowskiej dużym krokiem naprzód jest ostatnia praca W. TOKARZA, oparta na niezwykle szerokiej podstawie źródłowej, a wyjaśniająca bezspornie przebieg walk 17 i 18 kwietnia 1794 r. Monografia H. JABŁOŃSKIEGO o sądzie kryminalnym wojskowym z tegoż roku rzuca ciekawe światło na ścierające się na terenie powstańczej stolicy prądy, a broszury względnie artykuły J. GIERGIELEWICZA¹, H. MOŚCICKIEGO² i T. DUBIECKIEGO³ dorzucają drobne przyczynki źródłowe względnie dają nowe ujęcie wypadków znanych już dawniej.

W okresie powstania listopadowego na pierwszy plan wysuwa się monografia W. TOKARZA o sprzysiężeniu Wysockiego i nocy listopadowej oraz praca E. OPPMANA o Towarzystwie Patriotycznym, odsłaniająca w rewolucji r. 1830/31 na terenie Warszawy ciekawy podkład społeczny. Rozprawki napisane przez M. MELOCHA⁴, N. JARUGĘ⁵ i A. MORACZEWSKIEGO⁶ rzucają nowe światło na przebieg pierwszych dni powstania w Warszawie oraz na formacje wojskowe akademików warszawskich, względnie pułków tworzonych przez miasto. Niemniej ciekawa jest rozprawa M. WERYŃSKIEGO⁷ o nocy 15 sierpnia, oparta na niewyzyskanym jeszcze materiale archiwalnym.

Jakby przejściem od okresu swobody w czasie powstania listopadowego do epoki paskiewiczowskiej i tragicznych zmagania 1863 roku jest praca E. WAWRZKOWICZA o cytadeli warszawskiej. Dla okresu powstania styczniowego mamy do zanotowania źródłową pracę H. JABŁOŃSKIEGO o Aleksandrze Waszkowskim, ostatnim naczelniku miasta Warszawy oraz artykuły A. BOROWSKIEGO⁸ o organizacji policji narodowej i E. OPPMANA⁹ o wojskowej organizacji miasta.

Do ostatniego okresu dziejów Warszawy obejmującego lata 1864—1915 nie ma jeszcze źródłowych monografii. Zamieszczane

¹ *Przegląd Historyczno-wojskowy*, t. II, str. 304.

² *Rzeź Pragi w r. 1794*.

³ *Kronika W.*, r. 1925, zesz. 10, str. 6.

⁴, ⁵, ⁶ *Studia z dziejów Warszawy 1830/31*. W. 1937.

⁷ *Księga pamiątkowa ku czci prof. W. Sobieskiego*. Kraków 1932, str. 304.

⁸ *Gazeta Administracji i Policji*, r. 1931, str. 753.

⁹ *Przegląd Hist.-Wojskowy*, t. III, str. 237.

w czasopismach *Niepodległość*¹ lub *Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce*² artykuły, związane z historią Warszawy, są przede wszystkim wspomnieniami uczestników tych wydarzeń. Podobny charakter posiadają J. GRABCA *Czerwona Warszawa*, St. RADKA *Rewolucja w Warszawie* oraz artykuły i broszury dotyczące przebiegu strajku szkolnego w Warszawie lub nastrojów wśród młodzieży akademickiej. Z ważniejszych prac tego typu należałoby wymienić zbiorowe wydawnictwo *Nasza walka o szkołę polską* oraz szkic J. OFFENBERGA o stanie umysłów wśród młodzieży akademickiej.

F. Ustrój i urzędnictwa miejskie. Zarówno w omawianym okresie, jak i w latach poprzednich badania nad ustrojem Warszawy należą do dziedziny zaniedbanej, omijanej przez badaczy. Poza ogólnym szkicem T. ŻEBROWSKIEGO³, który główny nacisk kładzie na okres dawnej Rzeczypospolitej, a czasy niewoli traktuje bardzo pobieżnie i z dużymi lukami, warto zanotować pracę źródłową A. MORACZEWSKIEGO, omawiającą szczegółowo okres powstania listopadowego.

O innych okresach, ciekawych i ważnych dla historii ustroju stolicy w XIX wieku nie wiemy nic albo bardzo mało. Na przykład reformy z czasów Księstwa Warszawskiego lub z okresu rządów Wielopolskiego są dotychczas właściwie nie znane. Spośród nielicznych drobnych artykułów, dotyczących ustroju stolicy, warto zwrócić uwagę na podane przez M. GUMOWSKIEGO⁴ zestawienie herbów i pieczęci jurydyk warszawskich. Do pewnego stopnia z ustrojem Warszawy wiążą się artykuły St. EHRENKREUTZA⁵ i T. ŻEBROWSKIEGO⁶ o dziejach archiwum miejskiego. Ciosy, które spadły na to archiwum w XIX wieku, oraz długotrwały brak zrozumienia dla spraw archiwalnych ze strony władz miejskich spowodowały, że instytucja ta, która siłą rzeczy winna była ogniskować źródłowe prace badawcze nad dziejami War-

¹ Wychodzi w Warszawie od r. 1929.

² Wychodzi w Warszawie od r. 1935.

³ Wyd. jubil. *Warszawa*. W. 1929, str. 33.

⁴ *Miesięcznik Heraldyczny*, W. 1935, nr 4 i 5.

⁵ *Kronika W.*, r. 1925, zes. 12.

⁶ *Nowiny Naukowe*, W. 1925, nr 2 oraz *Archeion*, t. V, str. 37.

szawy, jeszcze przed kilku laty była dla badaczy zamknięta. Wreszcie warto wspomnieć o mającym duże znaczenie mimo błędów i przeoczeń artykule S. SZYMKIEWICZA¹, obrazującym podziały administracyjne Warszawy w XIX wieku.

W omawianej literaturze ostatniego dwudziestolecia jedno z naczelných miejsc, pod względem ilościowym, zajmują prace bądź artykuły omawiające historię i stan obecny urzędów miejskich. Mimo swej ilości opracowania te nie mają na ogół większej dla historyka wartości. Najczęściej bowiem omawiają one stan obecny danej instytucji i raczej są sprawozdaniami, a tam gdzie sięgają w przeszłość, nie stoją w większości wypadków na odpowiednim poziomie. Autorowie tych prac rzadko kiedy opierali się na materiale źródłowym, najczęściej ograniczali się do podania znanych już faktów, powiązanych mniej lub więcej szczęśliwie ogólnikami. Z powyższych powodów omówienie tego działu literatury o Warszawie ogranicza się do podania najważniejszych i możliwie najlepszych prac.

Praca A. PRZYBYLSKIEGO o ulicach i mostach stolicy (do początków XIX wieku włącznie) nie jest wolna od błędów i niedokładności. Jubileuszowa bezimienna broszura Tramwajów Miejskich zawiera na początku krótką i treściwą, choć zbyt lakoniczną historię powstania tramwajów w stolicy. Przeszłości szpitali poświęcone są dwa cenniejsze szkice L. ZEMBRZUSKIEGO² o lazarecie Radziwiłłowskim i K. NEUGEBAUERA³ o szpitalu ewangelickim. Zwłaszcza pierwszy, oparty na żmudnych i drobiazgowych dociekaniach archiwalnych, dodatnio odbija od prac i artykułów omawianych w tym dziale.

Do historii cmentarzy warszawskich trochę nowych przyczynków zaczerpniętych z akt kościelnych dorzuca broszura ks. NIEMYSKIEGO o cmentarzu na Bródnie. Z prac o publicznych ogrodach warszawskich zasługuje na wyróżnienie broszura I. KOŁODZIEJCZYKA o ogrodzie botanicznym.

Specjalnej wartości, dzięki wspomnianym już poprzednio mapom geologicznym, nabiera dwutomowe wydawnictwo o wodociągach i kanalizacji w Warszawie. Broszura E. BOSSA o straży

¹ *Kronika W.*, r. 1930, zesz. 2.

² *Lekarz Wojskowy*, r. 1936, nr 5 i 6.

³ *Medycyna*, r. 1931, str. 207.

ogniowej poza dość obfitym materiałem statystycznym nie daje pełnego i dokładnego obrazu historii straży. Artykuły o elektrowni lub gazowni miejskiej przeważnie powtarzają materiał znany już dawniej, choćby z dwutomowej pracy S. DZIEWULSKIEGO i H. RADZISZEWSKIEGO o Warszawie.

G. Budowle zabytkowe i zbiory artystyczne. Przed wojną światową zarówno Zamek, jak i Łazienki Królewskie były dla historyków sztuki właściwie niedostępne. W gmachach tych urzędowały władze rosyjskie, względnie były one przeznaczone na mieszkanie dla dworu cesarskiego i innych oficjalnych gości. Zresztą zmiany wprowadzone przez Rosjan tak w urządzeniu wewnątrz, jak i w wyglądzie zewnętrznym zatarły w pewnej mierze dawne ich piękno i obniżyły wartość artystyczną. Nie lepiej przedstawiała się sprawa wielu innych budowli świeckich. Świadomie niszczyielska polityka rządu rosyjskiego spowodowała usunięcie nie ledwie wszystkich widocznych śladów kultury i wielkości Polski. W tych warunkach, a także ze względu na brak odpowiednio przygotowanych badaczy nic dziwnego, że nieliczne zresztą ówczesne prace o zabytkach i zbiorach warszawskich stały na niskim poziomie.

Dopiero w odrodzonym Państwie Polskim w ciągu omawianego dwudziestolecia — po usunięciu dawnych przeszkód i po sprowadzeniu z Rosji wywiezionych lub zrabowanych zbiorów — można było przystąpić do poważnych badań. Toteż omawiane niżej prace cechuje bardzo wysoki poziom. Prawie z reguły pisali je wybitni znawcy przedmiotu, którzy do prac tych wykorzystali ogromny materiał źródłowy.

Przyczynki do poznania niektórych okresów budownictwa artystycznego stolicy można znaleźć, poza wspomnianą już poprzednio monografią A. LAUTERBACHA, w pracach ogólnego charakteru Cz. LECHICKIEGO o czasach Zygmunta III (niektóre rozdziały), J. STARZYŃSKIEGO o czasach Jana III oraz A. LAUTERBACHA¹ i Wł. TATARKIEWICZA² o panowaniu Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z monografii szczegółowych na pierwszy plan wysu-

¹ *Styl Stan. Augusta. Klasycyzm warszawski XVIII w.* W. 1918.

² *Rządy artystyczne St. Augusta.* W. 1919.

wają się prace dotyczące Zamku i Łazienek Królewskich, a to ze względu na swą ilość i wartość naukową. Praca K. SKÓREWICZA o Zamku Królewskim mimo niezaprzeczonych walorów jest już dzisiaj częściowo przestarzała, gdyż nie obejmuje wyników badań przeprowadzonych przy odbudowie Zamku w ciągu ostatnich czternastu lat. Cenne prace M. TRETERA¹, A. KRÓLA i K. BROKLA, omawiające wygląd Zamku w różnych epokach oraz charakteryzujące przechowywane w nim zbiory, stają na granicy monografii i przewodników. Historię powstania pałacu w Łazienkach nakreślił Wł. TATARKIEWICZ² w swych dwóch cennych pracach, będących rezultatem drobiazgowych i wnikliwych badań. Po studium L. NIEMOJEWSKIEGO³ i przewodniku DUNIN-KARWICKIEGO⁴ książkę J. STARZYŃSKIEGO⁵ poświęconą Łazienkom wypada zaliczyć do grupy poważnych prac inwentaryzacyjnych.

Nieco skromniej przedstawia się literatura o innych zabytkowych gmachach państwowych lub publicznych. O pałacu Brühlowskim należy wymienić artykuły A. LAUTERBACHA⁶ i B. MAKOWIECKIEGO⁷, o pałacu Paca pracę Zb. REWSKIEGO i artykuł O. SOSNOWSKIEGO⁸, o pałacu Raczyńskich pracę Zb. REWSKIEGO, która wyszła w dwóch wydaniach: skromnym, w małym formacie i dużym bogato ilustrowanym barwnymi widokami wewnątrz wedle akwarel B. Zinserlinga; wreszcie o pałacu Staszica artykuły A. LAUTERBACHA⁹, Wł. TATARKIEWICZA¹⁰ i M. LALEWICZA¹¹.

Osobną grupę tworzą monografie obrazujące zawartość zbiorów artystycznych Stanisława Augusta, względnie prace o powstałych w tym czasie zabytkach. Na czoło powyższych

¹ *Tyg. Ilustr.* r. 1923, nr 49.

² *Ujazdów i początki Łazienek Stanisławowskich. Spraw. T. N. W. Wydz II*, t. 26. str. 226 oraz *Pięć Studiów o Łazienkach* W. 1925.

³ *Łazienki Królewskie oraz znajdujące się w nich dzieła sztuki.* W. 1922.

⁴ *Pałac łazienkowski w Warszawie.* Lw. 1930.

⁵ *Łazienki Królewskie. Widoki, plany i projekty.* W. 1937.

⁶ *Spraw. PAU*, r. 1936, nr 1, str. 6.

⁷ *Architektura i budownictwo*, r. 1936, str. 14.

⁸ *Odnowienie wielkiej sali w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie* *Biul. Historii Sztuki i Kultury*, t. IV, str. 321.

⁹ *Studia do dziejów Sztuki w Polsce*, t. 2 (1930).

¹⁰ *Rocznik T. N. W.*, t. 25 (1932), str. 171.

¹¹ *Tow. Naukowe Warszawskie.* W. 1932.

prac wysuwa się monumentalna praca T. MAŃKOWSKIEGO o galerii St. Augusta, w której autor po bardzo obszernym źródłowym wstępie podał pełny wykaz obrazów wchodzących w skład galerii z możliwie wyczerpującymi informacjami o losach każdego nieledwie obrazu. Praca T. SAWICKIEGO komentująca widoki Warszawy B. Belotto-Canaletto wyróżnia się powabną formą graficzną i pięknymi reprodukcjami. Książki A. KRAUSHARA o Zamku królewskim, pałacach warszawskich i o rysunkach Z. Vogla z czasów sejmu czteroletniego nie są wolne od błędów i poważnych niedokładności w opisie reprodukowanych licznie zabytków. Studium Z. BATOWSKIEGO¹ o malarzu Stanisława Augusta J. Pillementim, pracującym głównie nad upiększeniem Zamku Ujazdowskiego, dzięki posiadanym wybitnym walorom wysuwa się na pierwszy plan. Tutaj także wypada zaliczyć prace Z. BATOWSKIEGO², T. MAŃKOWSKIEGO³ i St. ISKERSKIEGO⁴ opisujące losy i zawartość królewskich zbiorów: rycin, odlewów gipsowych i brązów.

Znacznie szczuplej przedstawia się poważna literatura o zabytkach budowlanych dawnej Warszawy mieszczańskiej, względnie o kościołach warszawskich. Z grupy pierwszych prac należy wymienić monografię M. BARUCHA i J. WOJCIECHOWSKIEGO o kamienicy książąt mazowieckich, artykuł J. WOJCIECHOWSKIEGO⁵ o kamienicy Baryczków oraz artykuł P. PIETRZYKOWSKIEGO⁶ o zabytkach sztuki ślusarskiej na Starym Mieście. W drugiej grupie — budowli kościelnych — wysuwają się na czoło artykuły T. SAWICKIEGO⁷ o nieistniejącej już dzisiaj Kalwarii Ujazdowskiej, Z. BATOWSKIEGO⁸ o pomniku Tarły w kościele jezuitów oraz o projektach wzniesienia w 1791 r. kościoła Opatrzności. Ponadto należy wymienić broszurę ks. L. PETRYKA o kościele

¹ *Prace z Historii Sztuki* wydawane przez T. N. W. W. 1936, nr 2, str. 49.

² *Rocznik T. N. W.*, t. 21 (1928), str. 153.

³ *Rzeźby portretowe w brązie na zamku królewskim w Warszawie*. W. 1934.

⁴ *Brązy zamku królewskiego i palacu lazienkowskiego w Warszawie*. W. 1929.

⁵ *Architektura i budownictwo*. W. 1933.

⁶ *Praca Ręczna w Szkole*, r. 1930, nr 3/4, str. 871.

⁷ *Wiadomości Konserwatorskie*. Dod. do *Ziemi*, r. 1929, str. 176.

⁸ *Spraw. T. N. W. Wydz. II*, t. 23 (1930), str. 76, oraz t. 26 (1933), str. 43.

św. Krzyża, W. TROJANOWSKIEGO przewodnik po katedrze św. Jana oraz artykuł Z. SŁOMIŃSKIEGO¹ o soborze na placu Saskim.

Ostatnią wreszcie grupę tworzą dwie ciekawe i cenne prace o pomnikach Warszawy. Pierwsza z nich pióra H. SZYŃKMANA² omawia historię budowy oraz losy nie istniejącego dzisiaj pomnika Paskiewicza, druga zaś napisana przez E. ŁUNIEWSKIEGO przedstawia dzieje pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

H. Kultura umysłowa i estetyczna. Życie obyczajowe. Studium syntetyzującym zagadnienia kultury umysłowej jest praca F. BUJAKA³ o nauce polskiej w latach 1800—1880, polskiej wprawdzie, nie warszawskiej, ale Warszawa w początkach tego okresu dominuje wyraźnie nad innymi środowiskami naukowymi w Polsce. W tym samym tomie, co rozprawa Bujaka, pomieszczona jest praca Z. SZWEJKOWSKIEGO o Kasie Mianowskiego. Szeroki horyzont tej rozprawy czyni z niej doskonałe uzupełnienie pracy Bujaka na jej warszawskim odcinku.

Poza okres niewoli wykracza wstecz w *Pamiętniku Warszawskim* J. UJEJSKI⁴ w swym pięknym szkicu o antenatach tegoż *Pamiętnika*. O ruchu umysłowym Warszawy przedlistopadowej w sensie raczej literackim pisze J. KORPAŁA; warunki pracy umysłowej w Warszawie czasów Apuchtina charakteryzuje świetnie fragment pamiętnika Wład. SMOLEŃSKIEGO⁵, walkę z cenzurą rosyjską — wspomnienia F. HOESICKA. Aż dziwno, że o prasie warszawskiej nie mamy nic poza ogólnym obcojęzycznym studium S. JARKOWSKIEGO o prasie polskiej, gdzie znów Warszawa wybija się na plan pierwszy⁶.

Przedwojenne szkolnictwo warszawskie nie ma syntetycznego opracowania z okresu sprawozdawczego. W szkolnictwie akademickim na pierwszy plan wysuwa się monografia St. Bo-

¹ *Kronika W.*, r. 1926, str. 122.

² *Mies. Rozwaga*, r. 1918, str. 111.

³ *Nauka Polska*, t. XV (1932).

⁴ *Zeszyt I* z r. 1929.

⁵ Pomieszczony w dziele tegoż autora *Monteskiusz w Polsce w w. XVIII*. W. 1927.

⁶ S. JARKOWSKI, *Die polnische Presse*. Por. *Przegl. Bibliot.*, r. XI (1937), str. 316. *La presse de Pologne*. W. 1926.

ROWSKIEGO o wydziale prawa i administracji Szkoły Głównej. W związku z setną rocznicą inauguracji Uniwersytetu Warszawskiego ukazała się rozprawka M. HANDELSMANA o genezie i pierwszych krokach organizacyjnych tejże uczelni w latach 1817 i 1818. Z dziejów Politechniki mamy do zanotowania tylko niewielkie *silva rerum*¹, zawierające pod jedną okładką dzieje organizacji zakładu, i prądy polityczne i kulturalne nurtujące wśród studentów, i garść obyczajowych wspomnień. Szkoła Główna (nawówczas — Wyższa) Handlowa wydała dwukrotnie *Pamiętnik* (w latach 1918 i 1927); koło jej wychowawców dało rzecz² syntetyzującą zagadnienia szkolne handlowo-ekonomiczne i streszczającą we wstępie dzieje tej uczelni.

Z dość licznej literatury o dziejach poszczególnych szkół średnich wspomnieć należy o monografii Szkoły Realnej Warszawskiej K. KONARSKIEGO³, chronologicznie i tematowo ogarniającej szeroki teren tego zagadnienia.

Bibliotekarstwo warszawskie ma w ostatnim dwudziestoleciu wcale bogatą literaturę. Na czele jej wymienić należy opracowania M. ŁODYŃSKIEGO o początkach polskiej polityki bibliotecznej oraz o bibliotekach Szkoły Rycerskiej i «Rzeczypospolitej Załuskich zwanej». Rozprawy te, treściwe, przejrzyste w konstrukcji, oparte są o bogaty, szeroko skomentowany materiał źródłowy.

Nie ma tego bogactwa monografia biblioteki Banku Polskiego, Z. NOWAKOWSKIEGO, ciekawa zresztą bardzo i charakterystyczna dla rozwoju stosunków panujących w Banku Polskim i w całym Królestwie w XIX wieku.

J. MUSZKOWSKI w swej rozprawce o Bibliotece Ordynacji Krasieńskich daje raczej dzieje organizacji biblioteki, jak charakterystykę jej zawartości. Wreszcie dziejom bibliotek publicznych warszawskich w ogóle i dziejom Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy poświęcił F. CZERWIJOWSKI⁴ szereg artykułów i broszur.

¹ *Wspomnienia b. studentów Politechniki Warszawskiej z pierwszych lat jej istnienia*. W. 1935.

² *Wyższe szkolnictwo handlowo-ekonomiczne*. W. 1922.

³ *Nasza Szkoła*. W. 1932.

⁴ M. i. *Księga referatów IV Zjazdu Bibliotekarzy i Kronika W.*, r. 1926, zes. 9.

Najtrudniej chyba streścić dzieje sceny i estrady warszawskiej. Historiografia tego zagadnienia jest bogata, ujęcie tematu mocno zróżniczkowane, począwszy od suchej kroniki wydarzeń teatralnych XIX wieku, J. KOTARBIŃSKIEGO¹, a skończywszy na obejmującej mniej więcej te same czasy, pełnej życia, werwy i talentu pracy W. RAPACKIEGO².

Epokę przedstanisławowską traktuje S. WINDAKIEWICZ³, początki stanisławowskiej L. BERNACKI⁴, który nadto w innym wielkim dwutomowym wydawnictwie⁵ dał *compendium* źródeł teatralnych związanych z tym okresem. Wojciecha Bogusławskiego i jego sceny dotyczą prace L. GALLEGO⁶, W. BRUMMERA⁷ i E. ŚWIERCZEWSKIEGO⁸. Pierwsza z nich zwłaszcza jest książką o bardzo rozległym horyzoncie kulturalnym.

Ciekawą rozprawę o ewolucji, jaką przeszedł aktor czasów stanisławowskich, napisał L. SIMON⁹. Teatrem w czasie powstań zajmowali się tenże SIMON oraz H. EILE, o gmachach teatralnych w Warszawie dał broszurkę M. RULIKOWSKI. Dzieje sceny warszawskiej w pierwszej połowie XIX w. opracował K. ESTREICHER (wydanie pośmiertne), historii Teatru Wielkiego poświęcono wydawnictwo pamiątkowe — zbiorową pracę pod redakcją E. ŚWIERCZEWSKIEGO¹⁰. O szkole aplikacyjnej teatrów warszawskich pisze A. SIKORSKI.

Muzykę warszawską i jej dzieje spotyka się na łamach wydawnictw i czasopism muzycznych, jak *Muzyka Polska*, *Kwartalnik* czy *Przegląd Muzyczny*. Muzyce tej poświęcono też jeden z numerów *Kroniki Warszawy*. Autorowie: A. CHYBIŃSKI¹¹, H.

¹ *Z dziejów dramatu i komedii w teatrach warszawskich*. W. 1924.

² *Sto lat sceny polskiej w Warszawie*. W. 1925.

³ *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*. Kraków 1921.

⁴ *Teatr Stanisława Augusta. Przegląd Warszawski*, r. 1924 i odb.

⁵ *Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta*. Lwów 1925.

⁶ *Wojciech Bogusławski i repertuar Teatru Polskiego w pierwszym okresie jego działalności*. W. 1925.

⁷ Dwie prace: *Służba Narodowa W. Bogusławskiego*. W. 1929, oraz *Z dziejów Cudu Nieznanego. Życie Teatru*, r. 1925, nr 19—22 i odb.

⁸ *W. Bogusławski i jego scena*. W. 1929.

⁹ *Scena Polska*, r. 1931, zesz. 4.

¹⁰ *Stulecie Teatru Wielkiego w Warszawie*. W. 1933.

¹¹ *Kwart. Muzyczny*, r. 1929, zesz. 3.

FEICHT¹, M. GLIŃSKI² i B. SZARLITT³. Tom szkiców warszawskich F. HOESICKA gęsto przeplatanych Szopenem stoi na pograniczu między muzykologią a historią życia obyczajowego.

To ostatnie, jeśli chodzi o Warszawę, nie odbiło się silniejszym echem w literaturze historycznej. S. WASYLEWSKI dał szereg kapitalnych sylwetek z dworu króla Stasia, więcej oczywiście z dworem tym, jak z Warszawą związanych. T. HIZ⁴ dziwnie młodym piórem pisze swe wspomnienia sprzed lat kilkudziesięciu, zresztą nie tylko warszawskie.

O cyganerii warszawskiej w literackim raczej ujęciu tego słowa mamy szkic S. KAWYNA, wreszcie dwie rozprawy obyczajowe wydał w tym okresie A. KRAUSHAR o Warszawie historycznej i dzisiejszej i o Resursie kupieckiej.

I. Zagadnienia społeczno-gospodarcze. Historiografia warszawska wykazuje w tej dziedzinie dość duży ruch zarówno w zakresie monografii szczegółowych, jak i wśród prób syntetycznego ujęcia tych zagadnień.

EDWARD STRZELECKI pisze o ludności stolicy w jubileuszowym wydawnictwie *Warszawa*. Analizuje tam wprawdzie stosunki demograficzne Warszawy z dziesięciolecia 1918—1928, ale obszerny wstęp przenosi nas w okres i stosunki przedwojenne. Dalej wstecz, bo aż do końca XVIII wieku, sięga H. DRZAŻDŻYŃSKA⁵, opracowując w bardzo ciekawym i treściwym artykule rezultaty spisu ludności Warszawy w r. 1792. Krytycznie do wywodów tej autorki odniósł się recenzent, czy raczej autor artykułu polemicznego S. SZYMKIEWICZ⁶, na co z kolei replikowała p. H. D.⁷ Kwestią śmiertelności w Warszawie dziś i przed laty zajmuje się M. KACPRZAK⁸, dochodząc w tej materii do dosyć optymistycznych na ogół wyników.

¹ *Muzyka Polska*. W. 1927. *Kwart. Muz.*, t. I (1928/9).

² *Kronika W.*, 1926, zesz. 11 (poświęcony specjalnie muzyce warszawskiej).

³ Tamże.

⁴ *Talent, dziwactwo i coś więcej*. W. 1927.

⁵ *Kwart. Statyst.*, t. VIII (1931), str. 45 i odb.

⁶ Tamże, str. 833.

⁷ Tamże, str. 840.

⁸ *Kronika W.*, r. 1932, zesz. 5—6, str. 7.

Genealogiczną pracę o rodzinach polskich pochodzenia cudzoziemskiego osiadłych w Warszawie i okolicach dał autor szeregu podobnego rodzaju wydawnictw encyklopedycznych — S. ŁOZA. Do jednego tylko rodu ograniczył się M. BARUCH w swej wyczerpującej, prawidłowo zbudowanej, acz nieco suchej monografii o Fukierach.

Mniejszości narodowej na terenie stolicy poświęcili kilka prac autorowie Żydzi. Jedną z nich, to monografia E. RINGELBLUMA o Żydach w Warszawie od czasów najdawniejszych do wygnania w r. 1527, bardzo ostro skrytykowana przez J. SIEMIENSKIEGO w recenzji w *Kwartalniku Historycznym*. Tenże RINGELBLUM ogłosił w *Miesięczniku Żydowskim*¹ artykuł o Żydach w świetle prasy warszawskiej wieku XVIII, rzecz, którą można by równie dobrze omówić w grupie prasy, gdyby nie obszerny w niej ustęp o Żydach warszawskich. Autor mniej miał tu pola do konstrukcji i do błędów, ograniczył się jedynie do skrętnego zebrania dużej ilości antysemitycznych oraz nielicznych prosemickich wystąpień prasy warszawskiej i podsumował rezultaty swoich badań. Spokojniejszym autorem jest St. WARSZAWSKI², który dał w tymże czasopiśmie ciekawy artykuł o strukturze społecznej i gospodarczej Żydów warszawskich w r. 1840. K. REYCHMAN wydał pierwszy tom szkiców genealogicznych poświęconych monograficznemu opracowaniu rodzin pochodzenia żydowskiego. Praca ta oparta jest na źródłach warszawskich i dotyczy prawie wyłącznie wielkiego świata finansowego a zresztą i nie finansowego Warszawy.

Dwa interesujące studia dotyczą ruchów społecznych nurtujących ongi wśród niższych warstw ludności warszawskiej. Pierwsza to praca J. BERMANA³ o służbie domowej w Warszawie w końcu XVIII wieku i o próbach jej zrzeszenia się zawodowego, wykazująca między innymi niebywały wręcz przerost liczebny tej grupy ludzi w stosunku do liczby ich pracodawców. Druga to krótki, ale bardzo ważki artykuł o pierwszym strajku w Warszawie w r. 1824 pióra M. MELOCHA⁴.

¹ *Miesięcznik Żydowski*, t. I (1932), str. 489; t. II, str. 42 i 299.

² Tamże, t. II (1931), str. 245.

³ *Ekonomista*, r. 1926, t. II—III, str. 47 i odb.

⁴ *Przeł. Histor.*, r. 1934, ser. II, t. 12, zesz. 1.

Wspomnieć też należy o projekcie rozwiązania plagi żebractwa, jakim był u schyłku XVIII wieku w Warszawie plan przymusowego zatrudnienia żebraków w fabrykach. Pisze o tym J. RAFAŁCZ¹ w *Przeglądzie Historycznym*. Losami Staszycowskich fundacji stołecznych, jak dom zarobkowy i inne, zajmuje się S. RODKIEWICZ² na łamach *Kroniki Warszawy*. To ostatnie czasopismo dużo bardzo miejsca poświęca zagadnieniom społecznym, a choć nastawione jest raczej na okres najnowszy, powojenny, to jednak poprzez wstępy artykułów sięga nieraz daleko wstecz.

Przegląd wydawnictw z życia gospodarczego Warszawy zacząć należy od najstarszych form tego życia, tj. od rzemiosła i jego korporacji.

Geneza monografii cechowych nie zawsze płynie z zainteresowań naukowych historyka gospodarczego, czy społecznego. Czasem z inicjatywą występuje cech, finansując lub wręcz zamawiając odnośne wydawnictwa. Ma to wpływ na wartość opracowań. Najwyżej pod względem poziomu stoją monografie cechowe inspirowane przez Szkołę Główną Handlową. Wzorową, doskonale ujętą, a bogatą w treść rozprawą jest praca W. WOJCIECHOWSKIEJ³ o cechu krawieckim, ciężiej nieco napisaną, choć krótszą, ale też bardzo wartościową jest praca M. CHMIELEWSKIEGO⁴ o ślusarzach i puszkarzach warszawskich.

Inne, przez cechy bodaj inspirowane wydawnictwa są bardzo niejednolite. Jedne, jak np. rzecz M. PACHUCKIEGO o mularzach albo T. WOJNOWSKIEGO o piekarzach, nie nasuwają krytycznych zastrzeżeń. Praca F. REINSTEINA o cechu stolarskim jest surowa i nieco niedbała pod względem ujęcia, ale zawiera b. dużo ciekawego materiału źródłowego. Podobny charakter ma nie wolna zresztą od brązu rzecz L. PIKORSKIEGO o białoskórnikach. Zupełnie bezwartościowy natomiast jest bezimienny panegiryk na cześć cechu malarzy pokojowych warszawskich⁵.

Podsumowaniem statystycznym wiadomości o cechach jest rozprawa W. HAUSZYŁDA o rzemiośle warszawskim, operująca

¹ Tamże r. 1932, ser. II, t. 10, str. 46.

² *Kronika W.*, r. 1926, zes. 3, str. 37.

³ *Rocznik Wyższej Szkoły Handlowej*, t. 9, r. (1932), str. 1.

⁴ Tamże, t. 4, (1927) k, str. 1 i odb.

⁵ *Jubileusz cechu malarzy w Warszawie*. W. 1930.

zresztą głównie danymi współczesnymi. Zamieszczona tam tablica chronologiczna cechów koliduje niekiedy z datami erekcyjnymi ustalonymi w monografiach poszczególnych cechów.

Zagadnienie cen w Warszawie opracowywane jest systematycznie okresami przez seminarium prof. Bujaka. Z zapowiedzianych trzech tomów ukazał się w r. 1936 tom drugi, zawierający ceny z lat 1701—1815 w opracowaniu ST. SIEGLA z obszernym wstępem obejmującym opis źródeł i metody ujmowania materiału oraz wyczerpującą charakterystykę towarów omawianych w tabelach. Do czasu ukazania się tomu I zamierzonego wydawnictwa jest więc książka Siegla uzupełnieniem starego, ale bynajmniej nie przestarzałego jeszcze wydawnictwa A. CHMIELA¹ o cenach warszawskich w latach 1606—1627.

Analogicznym acz drobnym uzupełnieniem z wieku XIX jest artykuł J. WIŚNIEWSKIEGO² o cenach zboża w latach 1870—1893, opatrzonej w bardzo lakoniczny komentarz.

Dzieje kupiectwa warszawskiego w XIX wieku ujął w jednej ze swych monografii AL. KRAUSHAR³.

W. KORNAŃSKI daje pierwsze w gospodarczej historiografii polskiej opracowanie słynnej serii wielkich bankructw warszawskich z końca XVIII wieku, sięgając w swej analizie bardzo daleko wgłąb tych finansowych zjawisk. Raczej wszedź idzie C. ŁAGIEWSKI⁴, charakteryzując rozwój działalności warszawskich rodów bankierskich, ich stosunki wzajemne, wpływy na króla i na państwo. Ta ostatnia praca jest jednym z rozdziałów wydawnictwa *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej*, w którym o Warszawie mowa jest bardzo często, lecz raczej jako o punkcie koncentrującym nici gospodarczego ustroju i rozwoju kraju, niż o ośrodku własnej produkcji czy handlu.

Książka A. GRODKA *Idea banku narodowego* odslania nam antenatów myśli Lubeckiego wstecz aż do Stanisława Konarskiego.

F. PILTZ⁵ w swoich *Instytucjach kredytowych w Warszawie*

¹ *Archiwum Komisji Hist. Ak. Umiej.* Kraków 1894, t. VII.

² *Kwart. Statyst.*, r. 1932, zes. 9, str. 260.

³ *Kupiectwo warszawskie.* W. 1929.

⁴ *Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej* pod red. S. A. KEMPNERA. W. 1920, str. 57.

⁵ *Wyd. jubil. Warszawa.* W. 1929, str. 263.

pisze wprawdzie głównie o pierwszym powojennym dziesięcioleciu, we wstępie wszakże dał zwięzły zarys dziejów tego zagadnienia w całym XIX wieku. Historię Towarzystwa Kredytowego miejskiego i jego rolę w zabudowie i rozwoju stolicy w ciągu sześćdziesięciolecia 1870—1930 opracowali S. PIĘTKA i I. ZAWADZKI. Książka wreszcie *Finansjera warszawska* (autor ukrył się pod pseudonimem IGNOTUS) jest mimo podtytułu «z moich wspomnień» nie tyle pamiętnikiem, co galerią sylwetek bankierskich i przeglądem ważniejszych przeżyć finansowo-gospodarczych stolicy na przełomie XIX i XX wieku.

MARIAN ŁODYŃSKI: CZY ARCHIWA SĄ INSTYTUCJAMI «PUBLICZNEJ UŻYTECZNOŚCI NAUKOWEJ»?

W artykule dyskusyjnym *Archiwiści i bibliotekarze (Przegl. Bibliot.*, r. XI (1937), str. 279) wyraziłem się, że archiwa są «instytucjami publicznej użyteczności naukowej»; w odpowiedzi swej na to sformułowanie p. dr W. HEJNOSZ w artykule *Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach (Archeion*, t. XV (1938), str. 71/2) oświadczył, że duże wątpliwości budzi owa «publiczna użyteczność naukowa archiwów», i dodał, że «gdyby ta publiczność usług archiwalnych miała być pojmowana w ten sposób, że... stały się one ogólnie udostępnionymi warsztatami badań naukowych, to trzeba by stwierdzić, że takimi warsztatami archiwa nigdy nie były, nie są i najprawdopodobniej nie będą...».

Należy przyznać, że rozbieżność naszych poglądów w tym punkcie jest całkowita; ponieważ jednak poruszona sprawa ma w tym szczególnie zasadnicze znaczenie organizacyjno-naukowe, pozwolę sobie wyjaśnić powody zajętogo przeze mnie stanowiska.

Zaczynam od podkreślenia, że sformułowania: «publiczna użyteczność naukowa» użyłem w ogólnie stosowanym rozumieniu, wskazującym wyraźnie, że o dostępie do pracy w archiwach decyduje co prawda pewna selekcja czytelników (a mianowicie pod względem ich cenzusu oraz celu pracy, tzn., nie tylko powinni oni chcieć w nich pracować naukowo, ale i muszą być do tej pracy naukowej przygotowani), że jednak poza tym ani ich prywatny czy publiczny charakter, ani wiek, ani płeć, ani narodowość, ani (po dopełnieniu pewnych formalności) ich obca przynależność państwowa — nie stwarzają żadnych trudności przy korzystaniu z archiwów (oczywiście w ramach postanowień regulaminu użytkowego pracowni).

Tę właśnie dostępność nazwałem — «publiczną», tak, jak «publiczną dostępnością» nazywa się możliwość korzystania np. ze zbiorów Biblioteki Narodowej, mimo, że i tam zbiory są dostępne dla celów naukowych i mimo, że i tam trzeba się wylegitymować ze swego przygotowania do korzystania — powiedzmy — z rękopisów, inkunabułów, zbiorów graficznych, muzycznych itd., i mimo, że i tam podlega się przepisom regulaminu użytkowego w czytelni czy pracowni.

Otóż — wydaje mi się, że w tym rozumieniu archiwa są bezspornie «ogólnie udostępnionymi warsztatami badań naukowych» i to nie tylko w państwach za granicą¹, ale i u nas.

W wydawnictwie *Guide internationale des Archives. Europe* (Paris 1935), «rédigé sur l'initiative d'un Comité consultatif d'archivistes réuni à l'Institut Intern. de Coopération Intellectuelle» — spotykamy się z wyraźnymi co do swej myśli przewodniej pytaniami, w ustępie: *Facilités pour l'usage public des archives*:

«Qu. 12. Quelles sont les facilités de consultation offertes au public?»

Qu. 16. Dans quelles conditions s'effectue le prêt des pièces d'archives? Ce prêt est-il sujet à des restrictions selon la qualité de l'emprunteur?».

Na te pytania przeważająca większość krajów daje odpowiedzi pozytywnie brzmiące, np. C z e c h o s ł o w a c j a odpowiada: «les archives sont accessibles gratuitement pour les recherches scientifiques...»; S z w a j c a r i a mówi: «Il n'ya aucune formalité à remplir pour faire des recherches historiques dans les archives de Suisse...», a N o r w e g i a stwierdza: «Toutes les Archives publiques possèdent des salles de recherches qui sont ouvertes au public tous les jours, sans formalités...», a Hiszpania wskazuje, że już «le règlement de 1901 en prescrit l'entrée libre et gratuite à ceux qui viennent y lire ou y étudier...».

¹ Na str. 72 wspomnianego artykułu pragnie p. dr HEJNOSZ przeciwstawić przytoczonym przeze mnie «przykładom współpracy w tej czy innej formie archiwistów i bibliotekarzy zagranicznych — stosunki w Niemczech panujące»; dla uzupełnienia więc rejestru krajów, w których się próbuje doprowadzić do zbliżenia tych dwóch odłamów pracowników naukowych, pozwolę sobie dodać, że w Niemczech jeszcze w r. 1918 podnieśli łącznie: gen. dyr. Staatsarchiv, gen. dyr. Staatsbibliothek w Berlinie oraz gen. dyr. Muzeum Państw. — projekt specjalnego przeszkolenia kandydatów do archiwów, bibliotek i muzeów (MILKAU, *Handbuch der Bibliothekswissenschaft*, Bd II, str. 664); a gdy wojenna katastrofa Niemiec uniemożliwiła realizację tego projektu, pisze wielki bibliotekarz niemiecki MILKAU, w art. *Der Bibliothekar u. seine Leute* (o. c. str. 672) «...so ist es vielleicht keine allzu kühne Hoffnung, dass Archive, Bibliotheken u. Museen doch noch einmal ihren Nachwuchs unter ein Dach vereinen...». — Warto też dodać, że w Bolonii istnieje «Ecole de bibliothéconomie et d'archivistique, accessible aux docteurs ès lettres, en philosophie ou en droit...», a w Florencji szkoła: «Ecole royale des bibliothécaires et archivistes-paléographes» (HENRIOT, *La formation professionnelle. Revue des Bibliothèques*, r. 1929, str. 129).

Polska odpowiedź na międzynarodową ankietę, stanowiąca oficjalną doktrynę, wyjaśnia: «Dans tout le travail ci-dessous nous appellerons archives et prendrons seulement en considération les collections d'actes qui sont organisées en institutions, appelées non seulement à garder les actes et à fournir à l'Etat et aux citoyens les preuves de leurs droits, mais également à rendre accessibles aux recherches scientifiques les actes qui leur sont confiés...» (str. 218), poczem czytamy na str. 233: «Les Archives d'Etat sont en principe accessibles seulement aux travailleurs scientifiques... Les travailleurs scientifiques sont exemptés du versement des taxes... Les archivistes sont obligés de donner des renseignements sur les fonds à étudier. Les catalogues sont accessibles aux travailleurs qui savent les utiliser...».

Zresztą stanowisko, zajęte w polskiej odpowiedzi, odpowiada *Przepisom archiwalnym*, wydanym w r. 1928 (*Dz. Urz. Min. W. R. i O. P.* poz. 188/1928), które mówią w § 1: «Osobiście w archiwum mogą korzystać z materiałów archiwalnych dla celów naukowych [na pierwszym miejscu!], urzędowych lub prywatnych: a) osoby znane ze swej działalności naukowej; b) osoby, mające polecenie instytucji naukowych lub osób znanych ze swej działalności naukowej; c) urzędnicy państwowi i komunalni, mający polecenie na piśmie swej władzy przełożonej, w określonym celu urzędowym...»; por. też §§ 8, 9, 10, 11 oraz §§ 21, 24, 25.

Tym zaś teoretycznym wyjaśnieniom oraz przepisom polskim odpowiadają przejawy życia, które — jak o tym poucza t. XV *Archeionu* (tabl. C, str. 188/9) — wskazują, że np. w r. 1936 w archiwach polskich: w celach urzędowych było tylko 555 odwiedzin, w czasie których wydano do przejrzania zaledwie 1807 akt, podczas gdy w celach naukowych było 16.378 odwiedzin, w czasie których wydano czytelnikom 44.498 akt własnych oraz 293 akt sprowadzonych (np. w Lwowskim Archiwum Państwowym było 2.758 odwiedzin, w czasie których wydano czytelnikom 11.571 akt własnych i 15 sprowadzonych).

Dla lepszego uwydatnienia wysokości tych cyfr warto dodać, że np. w r. 1935/6 Bibl. Jagiellońska miała w wypożyczalni — 8.527 odwiedzin a Bibl. Uniw. Lwowska — 8.815 odwiedzin i że w wypożyczalniach: Bibl. Jagiellońskiej wydano w tym czasie —

20.182 dzieł; Bibl. Uniw. Lwow. — 19.865 tomów; Bibl. Uniw. Pozn. — 40.176 tomów; Bibl. Uniw. Warsz. — 61.947 dzieł a Bibl. Uniw. Wil. — 35.230 dzieł. (*Przegl. Bibliot.* r. XI (1937), str. 135).

Może wreszcie słuszne będzie wspomnieć o specyficznej formie bliskich kontaktów między zagadnieniami archiwalnymi i bibliotecznymi, jaka uwidacznia się w stosunkach amerykańskich; mówił o tym doc. dr MANTEUFFEL w artykule *Archiwum Narodowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (Archeion, t. XV (1938) str. 58 i n.)*. Otóż tam na podstawie art. 6 ustawy, uchwalonej przez Kongres d. 19 czerwca 1934 r., powołano do życia «Radę Archiwalną», złożoną z sekretarzy departamentów wykonawczych Rządu, przewodniczącego Komitetu Bibliotecznego Senatu, przewodniczącego Komitetu Bibliotecznego Izby, bibliotekarza Kongresu, sekretarza «Smithsonian Institution» oraz archiwisty Stanów Zjednoczonych (stojącego na czele Archiwum Narodowego Stanów Zjednoczonych), i ta «Rada Archiwalna», w której skład — jak widzimy — wchodzi trzy osoby, reprezentujące świat zagadnień bibliotekarskich, opiniuje miarodajnie nawet sprawy tak czysto archiwalne, jak np. ustalanie, które akta mają być złożone na przechowanie w Archiwum Stanów Zjednoczonych, lub opracowanie wykazu akt, nadających się do zniszczenia.

Warto też dodać, że w myśl regulaminu użytkowego, wydanego przez archiwistę Stanów Zjednoczonych w d. 18 XII 1936 r., pracownie publiczne Archiwum Narodowego, są otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 16:30, a w sobotę od 9 do 13 godziny, przy czym w pracowniach tych mogą ze zbiorów archiwalnych korzystać także niepełnoletni (tylko że przewidziane regulaminem podania o prawo dostępu muszą, jeśli idzie o małoletnich, aprobować ich prawni opiekunowie).

W świetle tedy przytoczonych danych ani pogląd p. dr HEJNOŚZA (o. c. str. 71), że celem instrukcyj archiwalnych «jest ograniczenie możliwości osobistego korzystania z zasobów archiwalnych do nielicznego stosunkowo grona wykwalifikowanych pracowników...» ani jego zastrzeżenia co do uważania archiwów za «instytucje publicznej użyteczności naukowej» — nie wydają mi się umotywowane.

RECENZJE

ACTES DU COMITÉ INTERNATIONAL DES BIBLIOTHÈQUES. 10^{me} session: Paris 24—25 août 1937. La Haye, M. Nijhoff, 1938. 8^o mai. Str. 182, 2 knl., 1 tabl.

Przebieg paryskiego posiedzenia Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego znany już jest czytelnikom *Przeglądu* ze sprawozdania, jakie na łamach naszego czasopisma złożył dr Grycz (r. XI (1937), str. 328—330); nie będzie jednak może od rzeczy uzupełnić je paroma szczegółami, zaczerpniętymi z urzędowych protokołów.

Pierwsze uzupełnienie tyczy się Podkomisji dla Statystyki Produkcji Wydawniczej. Wiadomo, że jej przewodniczącym był aż do r. 1937 dyr. J. Muszkowski, który jednak w ub. roku przestał być delegatem ZBP do Federacji, a skutkiem tego pełnił także funkcję przewodniczącego wspomnianej Podkomisji. Otóż godzi się zapisać, że Komitet przez usta swego prezesa publicznie podkreślił «les grands services qu'a rendus M. Muszkowski aussi bien en ce qui concerne l'organisation de la Fédération que les relations entre bibliothèques polonaises et étrangères» i wyraził nadzieję, że «M. Muszkowski n'abandonne que momentanément son activité professionnelle», na znak czego przewodnictwo Podkomisji powierzono dyr. Uhlendahlowi jedynie *ad interim* (str. 25).

Po wtóre trzeba przypomnieć, że *Actes* nie ograniczają się do streszczenia dyskusji, ale zawierają również «dodatki» (*annexes*), gdzie wydany jest pełny tekst memoriałów (*rappports*) złożonych Komitetowi na piśmie. W omawianym roczniku znajdujemy tego rodzaju memoriały, złożone przez pięć podkomisji (są to podkomisje nr 4—7 i 9 według liczbowania dra Grycza) oraz przez dwadzieścia kilka związków bibliotekarzy w oddzielnych krajach. Ile tu ciekawych wiadomości, można powziąć wyobrażenie z memoriału Podkomisji Normalizacyjnej, zreferowanego przez dra Grycza w *Przeglądzie Bibliotecznym* (r. XI (1937), str. 330—333). Ze sprawozdań «krajowych» warto przeczytać zwłaszcza oba niemieckie, a dalej północnoamerykańskie, węgierskie (najobszerniejsze) i wielkobrytyjskie; ale także prawie wszystkie inne są interesujące. Dają te sprawozdania jakby przekrój przez bieżące życie bibliotek i bibliotekarstwa na całym świecie, podkreślając (z reguły) najważniejsze i najbardziej charakterystyczne momenty. Oprócz informacji pozytywnych (jak nowe budynki, nowe wydawnictwa, postęp dawniej rozpoczętych prac itp.) znajdujemy tutaj sporo pobudek do rozmyślań, jakie ulepszenia techniczne czy organizacyjne dałyby się zastosować np. i u nas. Jednym słowem, lektura pożyteczna i dla zarządców bibliotek i dla Rady ZBP i dla władz centralnych.

A. B.

ELTER ANTON, *WESEN UND AUFGABEN DER WISSENSCHAFTLICHEN BIBLIOTHEK*. Aus einer Festrede... am 3 August 1918. Bonn, Universitäts-Bibliothek, 1937. 8°. Str. 24.

Choć to mała broszurka, zasługuje jednak na uwagę i omówienie, jako głos nie zawodowego bibliotekarza, lecz uczonego, a więc czytelnika wysokiej klasy. Antoni Elter, od r. 1890 profesor filologii klasycznej na Uniwersytecie w Bonn, był w młodych latach amanuensem w bibliotece tegoż uniwersytetu, dzięki czemu miał możliwość zapoznania się z pracą bibliotekarską. W wydanej obecnie przez E. von Ratha mowie zajmuje się on z jednej strony współpracą biblioteki uniwersyteckiej z bibliotekami zakładów i seminariów, z drugiej strony zagadnieniem systematycznego ustawiania i bibliografowania zasobów bibliotecznych. Rozważania swoje snuje autor z punktu widzenia potrzeb nauki a nie techniki bibliotecznej, wysuwając z nich pewne projekty reformatorskie.

Podkreśliwszy różnicę zadań i znaczenia książki dla nauk humanistycznych i nauk ścisłych, stawia tezę, że jak każdy instytut specjalny musi posiadać odpowiednie instrumentarium, tak nauki humanistyczne muszą rozporządzać specjalnymi księgozbiorami. Właściwymi, niezbędnymi narzędziami pracy są tu książki najnowsze, które z chwilą utracenia aktualności skutkiem ukazania się nowszych i lepszych zachowują już tylko wartość historyczną, jako dokumenty dziejów wiedzy, jako świadectwa przeszłości.

Wynika stąd podział bibliotek naukowych na dwa typy: jeden to księgozbiory żywe, zawierające literaturę aktualną, powiedzmy ogólnie «podręczną», drugi to instytucje duże, przechowujące całą sumę wiedzy ludzkiej zamkniętą w książkach. Otóż rozwój nauki i celowa organizacja naukowego czytelnictwa wymagają racjonalnej współpracy obu powyższych typów bibliotek. A jest ona konieczna nie tylko ze względu na ułatwienie pracy korzystającym, lecz również ze względów gospodarczych.

O taką współpracę chodzi przede wszystkim między bibliotekami uniwersyteckimi i seminaryjnymi — w pierwszym rzędzie humanistycznymi. Elter wskazuje, że zbyt daleko posunięty rozdział między tymi bibliotekami jest szkodliwy, gdyż powoduje m. in. nieekonomiczne rozpraszenie i marnotrawienie środków finansowych przez zakupywanie tych samych wydawnictw. Biblioteka uniwersytecka powinna gromadzić możliwie pełną literaturę przeszłości jako przedmiot nauk humanistycznych a zwłaszcza historycznych, podczas gdy umieszczone z nią razem pod jednym dachem seminaria ograniczałyby się do utrzymywania na bieżącym poziomie swoich warsztatów codziennej pracy, przekazując przestarzałe i niepotrzebne zasoby bibliotece uniwersyteckiej. Taka organizacja, zastosowana już gdzieś w Ameryce, we Włoszech i w Niemczech, okazała się nader korzystna. Elter idzie jeszcze o krok dalej, zalecając tworzenie jednolitych instytutów humanistycznych, składających się z samodzielnych oddziałów, i połączenie ich z bibliotekami uniwersyteckimi. Nie rozstrzyga jedynie pytania, do kogo ma należeć ogólne

kierownictwo tymi wszystkimi zespolonymi księgozbiorami. Chyba do dyrektora biblioteki uniwersyteckiej?;

O ile powyższe pomysły można uznać w zasadzie za słuszne (nie są one zresztą nowością również na łamach *Przeglądu Bibliotecznego*), o tyle z większą ostrożnością trzeba odnieść się do dalszych projektów, sięgających już w głąb pracy bibliotekarskiej, mającej na celu udostępnianie zasobów bibliotecznych. Elter jako czytelnik i badacz uważa słusznie, że głównym zadaniem bibliotekarza jest wykazywanie i dostarczanie pracownikom naukowym potrzebnej literatury z interesujących ich zakresów. Nie bez racji podnosi też, że w obecnym stanie rzeczy biblioteki nie zupełnie dobrze radzą sobie z opanowaniem napływającej do nich masy książek — jeżeli chodzi o należyte spełnianie wyżej wspomnianych zadań wobec czytelników. Autor żąda, by całe piśmiennictwo, jako odbicie i utrwalony rezultat postępu nauki we wszelkich dziedzinach, tak uporządkować — i to zarówno w magazynach bibliotecznych jak w katalogach i bibliografiach — aby każdy specjalista mógł każdej chwili uzyskać jasny i pełny obraz interesującej go literatury poszczególnych dziedzin w jej historycznym rozwoju. W tym celu proponuje podzielenie całego piśmiennictwa — na półkach bibliotecznych i w bibliografii — najpierw na stulecia a następnie w ich obrębie według układu systematycznego. Ponieważ zaś jeden ogólny system jest nie do przyjęcia dla wszystkich książek wszystkich czasów, należy dla poszczególnych stuleci wypracować osobne systemy. W magazynach literatura dawniejsza (do r. 1800) miałaby być ustawiona w alfabetycznym porządku w odpowiednich grupach systematycznych w ramach poszczególnych stuleci, przez co — zdaniem autora — dało by się każdą książkę łatwo odszukać bez uciekania się do katalogów, a przy ewentualnej rozbudowie magazynu nie musiało by się tych starych zasobów przenosić. Pomysł to zbyt prosty, aby mógł być realny i pożądanym.

Ciekawszy jest projekt dotyczący wykazywania literatury. Autor wydawnictwo niemieckiego katalogu zbiorowego nazywa utopią, zarzucając mu bezużyteczność dla nauki, jeżeli chodzi o wyszukiwanie literatury pewnej gałęzi wiedzy lub produkcji literackiej pewnego okresu. Nauka potrzebuje katalogu rzeczowego ułożonego według działów, z którego można szybko się dowiedzieć, co kiedykolwiek w poszczególnych zakresach napisano. Autor radzi więc wypracowanie najlepszej formy systematycznie ułożonego spisu wszelkich nowości wydawniczych, obejmującego pełną rejestrację wszelkich samoistnych książek jak i wszelkich artykułów w czasopiśmie i dziełach zbiorowych. Spis taki ukazywałby się, w miarę opracowania literatury od r. 1900 począwszy, co tydzień, przy czym stereotypy tytułów służyłyby do zestawiania katalogów miesięcznych, następnie rocznych, 5-letnich, 25-letnich, a w końcu 100-letnich. Sporządzanie takich 100-letnich katalogów, rozpoczynających się od literatury 19. wieku, kontynuowało by się wstecz dla dawniejszych stuleci. Te zaś katalogi, uzupełnione sygnaturami bibliotecznymi,

stałyby się równocześnie najpełniejszymi katalogami rzeczowymi poszczególnych bibliotek. W ten sposób — mówi autor — usunie się za jednym zamachem syzyfową pracę katalogowania i stworzy się niejako automatycznie zbiorowy katalog oraz bibliografię uniwersalną, które umożliwią zapoznanie się ze stanem pracy naukowej różnych dziedzin i jej rozwojem w ciągu stuleci.

Przedstawione powyżej zapatrywania i propozycje nie dadzą się bez reszty wprowadzić w życie, nie mniej jednak ich rozpatrzenie może pobudzić do myślenia i do wyciągnięcia pewnych bodaj częściowych wniosków. Sprawy te były i u nas nieraz dyskutowane i nadal czekają załatwienia.

J. Grycz

LÖFFLER KARL, *EINFÜHRUNG IN DIE KATALOGKUNDE*. Leipzig, K. Hiersemann, 1935. 8°. Str. 142.

Książka, podobnie jak wszystkie czynności ludzkie i ich wytwory, podlega ocenie z dwóch punktów widzenia: celu i skutków, zamierzeń i wykonania. O zadaniach referowanego dzieła informuje nas przedmowa. Dla bibliotekarza ma dzieło Löfflera stać się «drogowskazem w dziedzinie nauki o katalogu», innych czytelników ma «wprowadzać w świat pojęć i myśli tej dziedziny». Zadania te, jak widzimy, całkiem podobne w odniesieniu do dwóch różnych kategorii osób, szukających w literaturze bibliologicznej zaspokojenia odmiennych wymagań, każą poddać w wątpliwość możliwość ich urzeczywistnienia w obrębie jednego dzieła. Istotnie, po przeczytaniu omawianej książki przekonujemy się, że oba wytknięte w przedmowie cele nie zostały równomiernie zrealizowane, że autor wyraźnie faworyzuje czytelnika — laika na niekorzyść fachowca — bibliotekarza. Potwierdza to zarówno wybór zagadnień, jak też sposób ich ujęcia.

Po omówieniu we wstępie stosunku zachodzącego między katalogiem a bibliografią, oraz po dość pobieżnym przedstawieniu historii zagadnienia, autor przechodzi do rozważań nad katalogiem alfabetycznym, które stanowią najobszerniejszą część pracy, liczącą przeszło czterdzieści stron. Jednakże zagadnieniom o charakterze ogólnym poświęca autor w tym rozdziale zaledwie dwie początkowe karty (nazwa, cel i podstawy katalogu alfabetycznego), podając w dalszym ciągu wyłącznie te wiadomości, które są potrzebne nie dość doświadczonemu czytelnikowi, czyniącemu poszukiwania w katalogu. Sprowadzają się one właściwie do dwóch dziedzin: wyboru i formy hasła oraz zasady szeregowania haseł. Rozdział następny, liczący trzydzieści pięć stron, jest poświęcony katalogowi działowemu. Obok wiadomości historycznych i omówienia szeregu systemów klasyfikacyjnych znajdujemy tu ciekawe dane o najnowszych próbach zreformowania zasad katalogu systematycznego («analytischer» und «geschlüsselter» Katalog). Dalsze dwadzieścia pięć stron zawierają omówienie podstaw katalogu przedmiotowego. Poruszając w szczególności zagadnienie wzajemnego stosunku

obu form katalogu rzeczowego, wypowiada się autor, choć umie parzyć nań krytycznie, za katalogiem przedmiotowym. Krótki rozdział końcowy pracy poświęcił autor katalogom drukowanym; w dodatku otrzymujemy wskazówki dotyczące katalogowania domowej biblioteki.

Przechodząc do omówienia formy referowanej pracy musimy przyznać, że większość poruszonych zagadnień umiał autor ująć w sposób lekki i przystępny, a czasem nawet dowcipny i wesoły. Przytaczane w tekście przykłady są zaczerpnięte z praktyki bibliotek niemieckich, francuskich i angielskich. Korzystanie z książki ułatwia dodany przy końcu indeks rzeczowo-osobowy. Natomiast poważnym brakiem metodycznym jest niekompletność cytowanej przez autora literatury oraz szczupłość powołanych źródeł. Tak np. z ustępu zatytułowanego «instrukcje katalogowe» dowiadujemy się właściwie prawie tyle, że instrukcje takie istnieją w różnych krajach i bibliotekach.

Z powyższego, dosyć pobieżnego omówienia pracy Löfflera wynika, że podaje ona zasadnicze, choć nie zawsze konkretne i całkowicie wyczerpujące, wiadomości z dziedziny nauki o katalogu, a więc spełnia na ogół przewidziane przez autora zadanie propedeutyczne. Niezaprzeczenie jednak wzbudzi ona w czytelniku większe zrozumienie dla niedocenianej pracy bibliotekarza, bibliotekarzowi zaś da możliwość spojrzeć na własną, nieraz z nastawieniem dogmatycznym wykonaną pracę z punktu widzenia czytelnika.

Sergiusz Arseniew

NEUBERT HERMANN, *ZUR GESCHICHTE DER SÄCHSISCHEN LANDESBIBLIOTHEK*. Leipzig 1936. Str. 61.

ASSMANN KARL, *FÜHRER FÜR DIE BENUTZER DER SÄCHSISCHEN LANDESBIBLIOTHEK*. 5 Aufl. Dresden 1936. Str. 56.

BOLLERT MARTIN, *JAHRESBERICHT DES SÄCHSISCHEN LANDESBIBLIOTHEK ZU DRESDEN*. 1936. Str. 64.

SÄCHSISCHE LANDESBIBLIOTHEK. ERWERBUNGEN 1936/1937. Dresden 1937. Str. 161.

Jedną z największych i najstarszych bibliotek niemieckich jest Saska Biblioteka Krajowa (Sächsische Landesbibliothek) w Dreźnie, dawniej Książęca Biblioteka Saska, założona w 1556 r. przez elektora Augusta. Posiada ona, dla nas specjalnie ciekawy, dział kartograficzny, zawierający największy na Zachodzie zbiór map dotyczących Polski. Tam właśnie V. HANTZSCH¹ opracował swoją instrukcję kartograficzną, stanowiącą prototyp polskich przepisów inwentaryzowania map (B. Olzewicz). Poza tym zawiera Biblioteka dużą ilość poloników².

¹ HANTZSCH V., *Die Landkartenbestände der königlichen öffentlichen Bibliothek zu Dresden*. 28 Beiheft Zbl. f. Bibliothekswesen. Leipzig 1904.

² PIOTROWICZ K., *Polonika w Niemczech (Nauka Polska, t. 18 (1934), str. 41—46)*. — Katalog pisarzy polskich w bibliotece dresdeńskiej z 1738 r. znajduje się w rękopisie J. A. Załuskiego (Biblioteka Narodowa, sygn. Różnoj. Q. XVIII. 23).

Artykuł H. NEUBERTA i E. KÄSTNERA *Der Umbau der Bibliothek 1927—1935*, umieszczony w książce H. NEUBERTA *Zur Geschichte der sächsischen Landesbibliothek* zaznajamia nas z ostatnią przebudową gmachu Biblioteki w latach 1927—1935. Biblioteka mieści się od 1786 r. w tzw. pałacu japońskim. Przez ostatnią przebudowę uzyskała magazyn o nowoczesnej konstrukcji, a jednocześnie jej salom zabytkowym przywrócono dawny muzealny charakter. Trzeba było obecnie przystąpić do zmiany systemu ustawiania książek w magazynie. Za czasów Franckego¹ 1764—1775 trzymano się układu na działy. Francke był twórcą odrębnego systemu układu działowego; znany jest jego katalog, w którym zastosował porządek przedmiotowo-abecedowy, w niektórych podziałach — chronologiczny; grupy dzieł nie dające się usystematyzować, ujmował genetycznie.

Również Ebert, znakomity bibliograf, kierownik biblioteki drezdeńskiej w latach 1825—1834, projektował stworzyć katalog przedmiotowy. Za jego czasów katalog znacznie się powiększył.

W nowoczesnym magazynie zarzucono dawny system Franckego, numeracja była jedna w obrębie działu poprzez 3 formaty. Obecnie wprowadzono *numerus currens* w obrębie formatów (2^o, 4^o, 8^o), zachowując układ według działów.

Pierwsza część², wspomnianej wyżej pracy, poświęcona jest wewnętrznym dziejom biblioteki w okresie 1825—1907.

Już za kierownictwa Falkensteina (1834—52) zbiory liczyły przeszło 300.000 tomów i wysuwały się na czoło współczesnych bibliotek niemieckich. Nowością było zapoczątkowanie 1 stycznia 1835 r. katalogu nabytków.

Za czasów Förstermana (1865—52) przeprowadzono szereg reform. W pomnażaniu zbiorów zwrócono uwagę głównie na dziedzinę historii i jej nauk pomocniczych, na drugim planie stały języki i literatura, sztuka i archeologia, dalej nauka o państwie. 1 kwietnia 1866 r. zaczęto sporządzać katalog topograficzny kartkowy. Zajętych było przy tym 16 naukowych bibliotekarzy przez 12 i pół roku; opracowano przeszło 300.000 kartek. Zaczęto urządzać stałe wystawy książek, odczyty, publikować co tydzień w prasie codziennej wykazy nabytków, oraz wydawać odbitki. Praca szła w kierunku zjednania sobie czytelników, przyciągnięcia ich do biblioteki, która, jak każda biblioteka krajowa³ w Niemczech, oprócz zadań archiwalnych i badawczych stara się kształcić czytelników, udostępniając im produkcję regionalną. Bibliotekom krajowym najłatwiej jest gromadzić publikacje wychodzące w danym kraju (Land) i przeprowadzać kontrolę nad ich kompletnością, odciążając w tej pracy centralną bibliotekę.

¹ EBERT F. A., *Geschichte und Beschreibung der königlichen öffentlichen Bibliothek zu Dresden*. Leipzig 1822, str. 103, 137.

² NEUBERT H., *Skizze der Bibliotheksgeschichte. Von Ebert bis Schnorr von Carolsfeld* (1825—1907).

³ Zadania bibliotek krajowych omawia SANDER R., *Die Landesbibliotheken und ihre Aufgaben* (Zbl. f. Bibliothekswesen, r. LIV (1937), str. 475—498).

Z obecnym stanem biblioteki zaznajamia czytelnika *Przewodnik* K. ASSMANNA. Popularne to wydawnictwo, informujące bardzo dokładnie o rodzaju zbiorów, technice wypożyczania, katalogach i zbiorach specjalnych spełnia dla biblioteki pewne funkcje propagandowe. Układ przejrzysty, całość podzielona na krótkie rozdziały, które są odpowiedzią na następujące pytania: Jak mogę korzystać z biblioteki? W jaki sposób zamawiam książki itp. Autor prowadzi czytelnika za rękę, podaje nawet, jakimi tramwajami można do biblioteki dojechać.

Z całego systemu pracy prowadzonej w bibliotece uderza nadzwyczaj sprawna organizacja. Wszystko jest na usługi czytelnika. Wypożyczalnia do tego stopnia ułatwia publiczności korzystanie ze zbiorów, że na mieście jest szereg punktów pośredniczących, przeważnie księgarnie, gdzie można zostawić zamówienie, bez żadnych dodatkowych opłat; książki zamówione są do odebrania trzy razy na tydzień w tym samym miejscu.

Biblioteka posiada 2 katalogi alfabetyczne. Pierwszy główny, obejmuje książki i czasopisma; dostępny jest dla czytelników za specjalnym pozwoleniem. Drugi — dostępny dla wszystkich — zawiera tylko nowości od 1909 r. Poza tym są katalogi rzeczowe: systematyczny i przedmiotowy oraz kilka specjalnych.

Dwa ostatnie wydawnictwa, wymienione w tytule recenzji, ilustrują stan biblioteki w latach 1936—37. W dniu 1 kwietnia 1936 r. Biblioteka miała 749.071 tomów oraz 8.453 rękopisy. Liczba pracowników w ciągu ostatnich 25 lat (1911—35) zwiększyła się znacznie; liczba sił naukowych wzrosła z 12 na 16 osób, w r. 1933 obniżyła się znowu do 14 osób; personel o średnim wykształceniu wzrósł z 4 na 20 osób, o najniższym z 12 na 31 osób. Z tego zestawienia widać, że najmniejszym wahaniom uległa ilość bibliotekarzy naukowych. Dużą pomocą w pracach było zatrudnianie wolontariuszy oraz bezrobotnych bibliotekarzy; ich dzień roboczy wynosił 6 godzin, podczas gdy dla urzędników (od 1935 r. także dla bibliotekarzy naukowych) — 8 godzin!

W latach 1911—1935 zbiory powiększyły się o 447.565 tom., w tym drogą kupna otrzymano $226.505 = 50.6\%$, z darów $221.060 = 49.4\%$. Dla porównania autor przytacza dane z innych bibliotek niemieckich, przy czym wskazuje, że stosunek kupna do darów jest na ogół taki sam, z wyjątkiem bibliotek w Berlinie i Monachium, gdzie z powodu szczupłych środków finansowych nabytki z darów dominują nad kupnem. Ogłoszenie listy ważniejszych ofiarodawców (przeciętna roczna liczba ofiarodawców wynosi 370 osób) jest niewątpliwie nie tylko aktem wdzięczności biblioteki, ale i zachętą dla innych.

W sprawozdaniu bardzo dokładnie są omawiane poszczególne działy pracy; zastosowano metodę graficzną, wykresy jasno wykazują stały wzrost tak zbiorów bibliotecznych, jak i pracy wewnętrznej przy katalogach i bibliografiach.

W nabytkach 1936/37 uderza nastawienie polityczne, na pierwszym planie jest dział: narodowy socjalizm.

Wszystkie omawiane tu wydawnictwa, opracowane nawet z pewną pedanterią, zewnętrznie bardzo starannie wydane, wykazują zupełne poddanie aparatu bibliotecznego panującemu dziś kierunkowi politycznemu; dla życia saskiej biblioteki jest to — zdaje się — dość ciężki serwitut. Warto zaznaczyć, że bibliotekarze obowiązani są do klasyfikowania książek na zabronione, dozwolone tylko w wyjątkowych wypadkach i dozwolone. Podział ten jest przeprowadzany według kryteriów doktryny narodowo-socjalistycznej.

Przewodnik napisany w tak przystępnej formie jest za długi, jeżeli chodzi o czytelników, dla których jest przeznaczony; dla wyższego zaś poziomu należało by dać wiadomości bardziej wyczerpujące.

Mimo tych zastrzeżeń wszystkie te cztery broszury przedstawiają typ publikacji bibliotekarskich godny naśladowania.

Elżbieta Widerszalowa

FAVA DOMENICO, *IL TRASPORTO E LA SISTEMAZIONE DELLA BIBLIOTECA NAZIONALE CENTRALE DI FIRENZE NELLA NUOVA SEDE*. Firenze 1937, 8°. Str. 80 z ilustr.

Rzecz to ciekawa i charakterystyczna, że omawiana broszura, która jest tylko urzędowym sprawozdaniem złożonym Ministrowi Wychowania Narodowego z przeniesienia do nowego gmachu Centralnej Biblioteki Narodowej we Florencji i jej uporządkowania, ukazuje się drukiem w drugim wydaniu, i to po wyczerpaniu się pierwszego nakładu w ciągu dwóch miesięcy. Uzasadnione więc jest dumne oświadczenie w przedmowie, że przeniesienie to i uporządkowanie pozostanie pamiętnym wydarzeniem w kronikach bibliotek włoskich, a to dzięki szybkości i precyzji, z jaką te prace zostały wykonane, oraz dzięki nowości sposobów przy tym zastosowanych, a także wobec różnorodnych problemów, które znalazły tu swoiste rozwiązanie. Autor stwierdza na końcu, że szybkość i regularność, z jaką dokonano owego przeniesienia, nie ma w całym świecie precedensów lub przykładów. Tym też prawdopodobnie tłumaczy się tak niebywałe zainteresowanie sprawozdaniem, zarówno w samej Italii jak za granicą.

Gdy w kwietniu 1935 r. zwiedzałem Bibliotekę Florencką, zarówno jej dotychczasowe pomieszczenia, jak i wykończony nowy gmach wyraźnie rzuciły mi się w oczy niezmierne trudności, jakie trzeba było zwalczać przy przygotowaniu zbiorów do przeniesienia. Rozpróśnienie zasobów mieszczących się w kilku budynkach, różnorodne usystemizowanie poszczególnych działów, niejednorodność ustawienia wewnątrz działów (to według treści, to według formatów, to znowu chronologicznie jak narastały), niejednorodność i fragmentaryczność inwentarzy i katalogów — wszystko to mogło bibliotekarza «przerazić». Kierownictwo Biblioteki zabrało się jednak odważnie

i rozsądnie do dzieła, by Bibliotekę nie tylko według starannie przemyślanego planu przenieść, lecz także by nadać jej w nowej siedzibie fizjonomię jednolitą i organiczną.

Prace przygotowawcze szły w trzech kierunkach: 1. przeglądu zasobów, policzenia woluminów i wymierzenia zajętych przez nie półek; 2. reorganizacji systemu podziału zbiorów; 3. przygotowania planu nowego porządku w nowym gmachu, odpowiadającego racjom historycznym, bibliograficznym i administracyjnym. Z obliczeń tych wynikało, że rękopisów jest 20.436 o rozciągłości 808 m, autografów 1.547 fascykułów 206 m długości, książek rzadkich 13.864 woluminów — 464 m, druków 704.427 wol. — 17.939 m, poza czasopismami i gazetami, których jest 26.267 tomów i 3.856 paczek, zajmujących 3.750 i 830 m półek. Cały ten olbrzymi materiał poddano wielu różnorodnym pracom porządkowym, o których trudno tu pisać, chociaż są bardzo pouczające.

Nie mało kłopotu sprawiało też wynalezienie sposobu transportu zbiorów. Trudności wynikały przede wszystkim z ciasnoty dotychczasowych pomieszczeń, wąskich korytarzy, niewygodnych schodów. Decydującym czynnikiem było tu odpowiednie «narzędzie» transportu. Chodziło o sprzęt nie dużych rozmiarów i wagi, dający się łatwo podnosić i przenosić, mogący być szybko napełniany i wypróżniany. Musiał on mieć mocną budowę, bezpieczne zamknięcie i tak obliczone wymiary, aby jego pojemność była jak najlepiej przystosowana do typowych formatów książek. Po długich rozważaniach zdecydowano się na pewnego rodzaju skrzynie drewniane, spoczywające na czterech żelaznych małych kółkach do posuwania po podłodze. Frontową ścianę stanowi zamknięcie w postaci drewnianej żaluzji podnoszonej od dołu ku górze. Każda skrzynia ma 92 cm wysokości, 78 cm długości i 48 cm głębokości na zewnątrz; wymiary wewnętrzne, użytkowe wynoszą 68 cm wysokości, 65 długości i 40 cm głębokości. Po wstawieniu jednej lub dwóch półek ruchomych można w skrzyni ustawić po dwa lub trzy podwójne rzędy książek, zależnie od formatów. Waga skrzyni napełnionej waha się około 100—120 kg, tak że dwóch mężczyzn może nią swobodnie operować. Skrzynie te spuszczano i podnoszono na odpowiednie poziomy magazynów za pomocą wind, ustawionych na zewnątrz gmachów. Przewożono je zaś partiami po 16 sztuk na samochodach ciężarowych. Ilość skrzyń, jaką trzeba było mieć do dyspozycji, obliczono według czasu, potrzebnego do napełnienia, załadowania, przewiezienia, wyładowania, wypróżnienia i powrotnego przewiezienia jednej partii transportu. W wyniku tych obliczeń sporządzono 100 skrzyń.

Opracowano wreszcie szczegółowy program przeprowadzki, która miała być dokonana w czasie od 1 lipca do końca października 1935 r. Bibliotece Narodowej przydzielono na okres trzech miesięcy dwunastu pracowników z innych bibliotek państwowych do pomocy przy prze-

prowadzce oraz przy pracach bieżących, które nie mogły ulec przerwie. Firma przewozowa dostarczyła szesnastu robotników. Transport poszczególnych partii zbiorów odbywał się przy pomocy wyżej opisanych skrzyń, które były kolejno ponumerowane i według tej numeracji też napełniane i przewożone, dzięki czemu uniknęło się pomieszania materiałów bibliotecznych. Osobna instrukcja ustalała kolejność przenoszenia poszczególnych działów i ich ustawienie w nowych magazynach. Każdemu transportowi towarzyszył odpowiedni spis, kwitowany przez urzędnika odbierającego.

Przeniesienie rozpoczęło się 8 lipca i trwało przez cały lipiec, sierpień i część września, ogółem 54 dni. Dziennie przewieziono 15 do 16 transportów po 16 skrzyń, zawierających przeciętnie po 70 woluminów, czyli około 18.000 woluminów dziennie. Przeniesienie i ustawienie zbiorów w nowym gmachu ukończono 14 września. Rozmieszczenie ich w nowej siedzibie było oczywiście odmienne od dawniejszego, zgodnie z nowymi warunkami magazynowania i udostępnienia. Fawa przedstawia to szczegółowo, tutaj nie sposób tego powtarzać.

Pozostało jeszcze puszczenie w ruch maszyny bibliotecznej czyli zorganizowanie pracowni i biur, co nie było rzeczą łatwą, skoro niektóre działy trzeba było urządzać *ex novo* a dla całości stworzyć jednolitą organizację, której dotychczas Bibliotece brakowało. Ale już 15 października wszystko funkcjonowało: magazyny, pracownie, biura. Biblioteka mogła podjąć na nowo swą działalność — po 100 dniach zamknięcia. Koszty związane z przeniesieniem wyniosły 115.813,45 lirów.

J. Grycz

PRZEGLĄD CZASOPISM

FRANCJA. *Archives et Bibliothèques. Revue de documentation générale*. Paris. E. Noury, t. II (1936). Tom ten wyszedł ze znacznym, bo przy ostatnim zeszycie rocznym opóźnieniem. Aby to opóźnienie wyrównać, redakcja projektuje wydać następny trzeci rocznik łącznie za lata 1937 i 1938, dotychczas jednak nie ukazał się nawet pierwszy zeszyt tego trzeciego rocznika. Niestety niepunktualność ukazywania się nie jest jedynym zarzutem, który można uczynić redakcji. W porównaniu z tomem poprzednim daje się zauważyć znaczne obniżenie poziomu pisma; mniej w nim znajdujemy artykułów treści ogólniejszej, więcej wzmianek informacyjnych o znaczeniu lokalnym, sprawozdań z kongresów, a nawet posiedzeń francuskich stowarzyszeń archiwistów i bibliotekarzy; w zesz. 3. znajdujemy nawet przytoczone w całości trzy toasty z liczby 8, które wygłoszono na wspólnym i podobno bardzo dla smakoszków ponętym bankiecie, wydanym przez mera miasta Bordeaux z okazji nadzwyczajnego zebrania bibliotekarzy francuskich, zwołanego w czerwcu 1936 dla uczczenia 200-letniego jubileuszu istnienia biblioteki miejskiej. Prawie trzecią część materiału zajmują spisy bibliograficzne, których wartość jest jednak ze względu na wyżej wspomniane opóźnienie w ukazywaniu się zeszytów dość problematyczna. Np. dział zatytułowany «Czasopisma zagraniczne», który podaje tylko same zestawienia treści 9 czasopism bibliotekarskich, traci z upływem czasu na aktualności. Zmiany zasze w charakterze pisma uwidatni może najlepiej krótkie wyliczenie treści ostatniego z wydrukowanych dotąd zeszytów (4. za rok 1936), który ukazał się w grudniu 1937; zawiera on: 1. artykuł P. LEGUAY zatytułowany *Bibliothèques et civilisation*, jest to właściwie omówienie książki Oskara Thyregod, *Die Kulturfunktion der Bibliothek*. Haag 1936; 2. opis archiwów marokańskich przez JACQUES RICHE; następnie 3. w dziale bibliotek szereg krótkich sprawozdań, spośród których zasługuje na uwagę opis działalności biblioteki amerykańskiej w Paryżu oraz Muzeum Książki Dziecinnej w Z. S. R. R., spotykamy też wzmiankę o wystawie dzieł Pilińskiego «homeografa», urządzonej w Bibliotece Polskiej w Paryżu; 4. dział zatytułowany «Nauczanie»; 5. prawodawstwo; 6. stowarzyszenia; 7. Hermes (są to zestawienia podstawowej lektury z różnych dziedzin wiedzy i literatury podane przez «Union Intellectuelle» złożoną z literatów, profesorów i bibliotekarzy); 8. bibliografia ważniejszych najnowszych wydawnictw (tylko tytuły ułożone działowo); 9. czasopisma zagraniczne (tylko spisy treści); 10. sprawozdania (właściwe recenzje z kilku wybitniejszych dzieł fachowych). Jak widać z tego krótkiego zestawienia treści, przeważa część informacyjno-bibliograficzna, na niekorzyść zasadniczej — artykułów, które wniosłyby nowe myśli, poruszyły nowe problemy.

Spośród artykułów wyróżniających się śmiałością i nowością

wymienić należy *Nouvelles conceptions du rôle des bibliothèques* pióra MARCELEGO GODETA (zesz. 2). Autor ujmuje w nim sprawy bibliotekarskie pod innym, niż przywykliśmy patrzeć, kątem widzenia i choć nie rozwiązuje żadnego z wysuniętych zagadnień, a dotyka ich tylko z lekka, umie to robić w sposób interesujący. Pisze o tym, jak wielkie przemiany życia społecznego zmieniły rolę bibliotek. Deprecjonują się zbiory historyczne na rzecz specjalnych. Przeszłość przestaje interesować ludzi, goniących za aktualnością. Szybka informacja ważniejsza jest od głębokich studiów. Ciężkie foliaty dawniejsze zastępuje książka coraz lżejsza, broszura, wreszcie «ruchoma książka»: czasopismo, które stara się ukazywać się jak najczęściej i dostarczać swym czytelnikom wiadomości jak najszybciej. Ta dostępność pisma odbywa się kosztem jego rychłego przemijania, odnalezienie artykułu w powodzi czasopism jest czasem zupełnie niemożliwe, a zawsze trudne. Oprócz druku mamy obecnie i inne sposoby przechowywania myśli ludzkiej: są to filmy i płyty gramofonowe; wkrótce zmuszą one do tworzenia — obok bibliotek — także «dyskotek» i «filmotek». Dotarcie do rozproszonych materiałów usiłują ułatwić instytucje zwane niesłusznie «centrami dokumentacji», przechowują one wycinki z pism, broszury, fotografie, repertoria bibliograficzne, dotyczące pewnej specjalności, muszą jednak z konieczności opierać się na bibliotekach. «Dokumentaliści» patrzą na biblioteki jako na część obszernej całości zwanej «dokumentacją»; właściwie zaś rzecz ma się odwrotnie: dokumentacja jest jednym z zadań bibliotek i szereg z nich, jak np. angielskie Special Libraries lub amerykańskie Reference Libraries pełnią od dawna samodzielnie tę służbę informacyjno-bibliograficzną. Przemiany społeczne inne jeszcze dla bibliotekarza wywołały trudności — inne mu przedstawiły zadanie: kierowania lekturą czytelnika, gdyż dziś w czasach dyktatur, nie ograniczających się do spraw politycznych, kształtuje się pewne typy ludzi, pewne ideały, uznane za pożyteczne, wdraża się metodą ciągłego powtarzania w umysły czytelników. To też daleko odeszliśmy od łatwych zadań liberalnego bibliotekarza XIX wieku, który uważał, że spełnił swe zadanie, gdy zgromadził w kierowanej przez siebie instytucji jak najwięcej różnorodnych książek i udostępnił je jak największej liczbie czytelników, gdyż wierzył, że kształcąc ludzi — ulepszał ich. Dziś takie postępowanie byłoby niemożliwe, zarówno ze względów oszczędnościowych, jak i rozumowych. Żadna biblioteka nie zbiera całej ogromnej produkcji wydawniczej współczesnej, a jedynie gromadzi się to, co można zużytkować z korzyścią czytelników. Trzeba robić wybór oparty na takich czy innych kryteriach i możliwościach finansowych.

Spośród artykułów historycznych jednym z bardziej interesujących jest (otwierający zes. 3.) szkic pióra AMADEUSZA BRITSCHA, w którym autor opowiada dzieje bibliotek paryskich do czasów rewolucji. Obszernie mówi on o bibliotece Mazariniego, czwartej z kolei

bibliotece publicznej świata, funkcjonującej już od 1643 r., a wkrótce wcielonej do zbiorów królewskich i razem z nimi tworzącej zawiązek przyszej Biblioteki Narodowej.

Z bibliotekarstwa obcego największym zainteresowaniem darzy redakcja — niemieckie, któremu poświęcono dwa duże artykuły. W nrze 1. znajdujemy obszerną pracę, będącą rozszerzeniem referatu, czytanego przez LOUISE NOELLE MALCLÈS na posiedzeniu Tow. Bibliotekarzy Francuskich o katalogach centralnych, opracowywanych w Preussische Staatsbibliothek w Berlinie; w nrze 2. PIERRE LELIÈVRE opowiada o bibliotekach oświatowych w Berlinie w r. 1935. Na uwagę zasługuje zwłaszcza praca pierwsza, dająca jasny obraz tej wielkiej instytucji. Pouczające jest dokonane przez p. MALCLÈS zestawienie pozycji bibliograficznej, dotyczącej książki wydanej we Francji, tak, jak ją podaje *Catalogue de la Bibliothèque Nationale* — najpobieżniej, *British Catalogue* — dokładniej, wreszcie *Preussischer Gesamtkatalog* — najbardziej szczegółowo.

Dalej znajdujemy entuzjastyczne sprawozdanie pióra L. M. CAZAMIANA z działalności amerykańskich bibliotek dzieciennych, które są wspaniale zorganizowane, bogato wyposażone w książki i posiadają umiejętny pełen zapas personel. Rodzice i nauczyciele biorą żywy udział w pracy tych pożytecznych instytucji, a korzystanie z nich ułatwia najszerzszym rzeszom dzieci brak wszelkich formalności oraz usilne starania bibliotekarzy zadosyćuczynienia różnorodnym zainteresowaniom młodego czytelnika; przyczynia się to w niemałej mierze do pozostającego na przyszłość przyzwyczajenia, żeby korzystać z pomocy biblioteki przy rozwiązywaniu wszelkich, nasuwających się w szkole, czy w dalszym życiu problemów. W U. S. A. każde większe miasto posiada biblioteki dla dzieci, w mniejszych miasteczkach w bibliotekach dla dorosłych znajdują się przynajmniej kąciki dla lektury dziecięcej, opowiadania bajek itp. Młodzież wolne godziny spędza w bibliotece szkolnej, gdzie pod fachowym kierunkiem studiuje specjalnie interesujące ją zagadnienia, często nie mające nic wspólnego z oficjalnym programem nauk.

Dalej w zesz. 2. spotykamy listę tematów, które miały być studiowane w r. 1936 w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Bibliografii w Z. S. R. R. Lista ta jest o tyle pouczająca, że nie podaje systematycznego planu nauki, a jedynie poszczególne zagadnienia, które opracowane będą przez specjalistów w książkach i czasopismach, a które mogą zainteresować ogół bibliotekarzy rozproszonych po całym obszarze Rosji.

W nrze 3. JEAN BABELON opowiada pokrótce o pawilonie bibliotecznym na wystawie światowej 1937 r. Pawilon ten pojęty był jak najszerzej, poczynając od przedstawienia różnych gatunków papieru, a kończąc na pracy samego bibliotekarza, różnych systemach katalogów itd. i bogato ilustrowany licznymi fotografiami i wykresami.

W dziale «Dokumentacja» zwraca uwagę barwnie opowiedziana przez SUZANNE BRIET z Bibliothèque Nationale wizyta w t. zw. «Domu Chemii», zainstalowanym w starym pałacu i nowozabudowanych skrzydłach. Zawiera on oprócz sal reprezentacyjnych, biur stowarzyszeń i biblioteki w nowoczesnym magazynie, także biuro dokumentacji, znakomicie zorganizowane i wyposażone bogato.

W nrze 3. znajdujemy sprawozdanie ze Światowego Kongresu Dokumentacji, który odbył się w Paryżu w sierpniu 1937 r. Postanowiono na nim zwołać specjalne zgromadzenie, które zebrałoby dane o stanie dokumentacji w różnych krajach oraz opracowało plan działania na przyszłość.

W części informacyjnej zwraca uwagę wiadomość (w zesz. 1.) o nowym sposobie fotografowania oraz następujący szczegółowy opis (*La photographie au service des archives et des bibliothèques* par JEAN HUBERT et CHARLES PERAAT). Nie mogę tu zagłębiać się w szczegóły techniczne, pragnę tylko podkreślić liczne korzyści tej nowej metody. Jedną z ważniejszych jest jej taniaść; klisza wraz z pierwszą odbitką kosztuje 2 franki. Dokumentacja za pomocą fotografii jest zresztą nie tylko najtańsza, ale również najszybsza i najwierniejsza. Można czytelnikom zamiejscowym przekazywać kopie nie tylko rzadkich dokumentów i rękopisów, ale nawet artykułów w czasopismach, czy poszczególnych stronich książek. Autorzy przedstawiają różnorodne sposoby fotografowania na kliszach lub filmie i różne sposoby zastosowania. Między innymi kopie filmowe mogą zastąpić gazety, które zajmują w bibliotece wiele miejsca, a drukowane na lichym papierze nie przetrwają długo. W Stanach Zjednoczonych szereg bibliotek postanowił zastąpić przechowywanie gazet fotografowaniem ich i przechowuje tylko filmy, niszczyć same gazety. Inne zastosowanie — to katalog fotograficzny, tańszy i szybszy od pisanego, a dla inkunabułów i rzadszych druków wprost niezbędny. Trzecie — to możliwość powielania dokumentów, potrzebnych jednocześnie w kilku miejscach, co zarazem uchroni je od zaginięcia w razie pożaru, zalania itd.

Na zakończenie wspomnieć muszę o omówionej w nrze 2. przez ADOLFA JUERGENSA wymianie dubletów pomiędzy 30 większymi bibliotekami niemieckimi. Obejmuje ona wielką liczbę instytucji, a każda biblioteka od razu sama wycofuje z przesłanych kartek te, które mogą jej być pożyteczne i żąda książek bezpośrednio, przez co unika rozczarowań. Książki, które obejdą całą kolejkę instytucji i nie zostaną przez żadną z nich zażądane, mogą być dowolnie przekazywane innym instytucjom lub nawet wysyłane za granicę. Powodzenie tej wymiany dubletów wywołało zorganizowanie podobnego łańcucha bibliotek technicznych i miejskich niemieckich. Może byłoby pożyteczne, aby odpowiednie czynniki polskie zainteresowały się organizacją tej wymiany w celu zastosowania doświadczeń niemieckich na gruncie rodzimym.

A. Puciatowa

ARCHEION. Czasopismo naukowe, poświęcone sprawom archiwalnym. T. XV. Warszawa 1937/8. Str. 276.

Tegoroczny, prawie o 100 stron większy od zeszłorocznego, tom *Archeionu* zawiera wartościowy, konstruktywnie, instruktywnie i sprawozdawczo materiał.

Wstępny (anonimowy) artykuł pt. *Archiwalia powstania styczniowego w archiwach państwowych* (owoc Konferencji Historycznej, doskonale zorganizowanej przez TMH w Warszawie), rzuca ogólną charakterystykę materiałów (liczących około 100.000 woluminów), dotyczących powstania styczniowego, a zawartych w archiwach Warszawy, Wilna, Lwowa i Poznania. W omówieniu swym przechodzi autor główne grupy tych materiałów, a mianowicie akta: 1. śledcze; 2. represyj policyjnych; 3. sądowe (najliczniejsze); 4. administracji wojskowej; 5. działań wojennych; 6. zagadnień społecznych oraz 7. represyj szkolnych i wyznaniowych. Wszystko to materiały mało dotąd zbądane, rokujące nauce poważne wyniki.

Dyr. BACHULSKI w art. *Archiwa gospodarcze* wysuwa trafnie potrzebę utworzenia w Polsce osobnych «archiwów gospodarczych». Przykłady, zaczerpnięte z Niemiec, Szwajcarii, Holandii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Czechosłowacji, nie tylko uwidaczniają podjęcie tej myśli za granicą, ale i pouczają o drogach jej realizacji, wskazują pośrednio ewentualną formę urzeczywistnienia takich archiwów w Polsce. Aktualność tego problemu — jak słusznie podkreśla autor — uwydatniają potrzeby naukowe i praktyczne oraz groźba zniszczenia tych materiałów.

J. WAREŻAK w art. *Archiwum Zakładów Przemysłowych Z. Geyera w Łodzi* kreśli z górną stuletnie dzieje łódzkich Zakładów Przemysłowych Geyera (1828—1937), a następnie opisuje organizację oraz wartość archiwum tych Zakładów, złożonego z aktów rodzinno-majątkowych oraz z aktów fabrycznych.

Ważne zagadnienie archiwalne porusza mgr MORACZEWSKI w art. *Sprawa przekazywania akt*. Problem to nie tylko dotyczący racjonalnej gospodarki aktowej w poszczególnych registraturach, ale i zagadnienie rozumnego gromadzenia narastających materiałów, których lawina zagraża możliwościom pomieszczenia archiwów. Przeprowadzona krytyka dotychczasowych przepisów wydaje się aż nadto usprawiedliwiona.

Ścisłe z tym problemem łączy się temat, poruszony przez doc. dra MANTEUFFLA: *Brakowanie akt*, dotyczący omówienia treści ankiety Międz. Instytutu Współpr. Umysł., poświęconej temu zagadnieniu. Wynik ankiety, jak stwierdza autor, świadczy, że sprawa ta w większości państw czeka jeszcze na uregulowanie.

Powstanie, umiejscowienie oraz organizację głównego archiwum St. Zjednoczonych omawia doc. dr MANTEUFFEL w art. *Archiwum Narodowe St. Zjedn. A. P.*

Nowość w dotychczasowym układzie *Archeionu* stanowią ze

względu na swój charakter dwa artykuły, a mianowicie W. HEJNOSZA *Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach* oraz St. GRONIEWSKIEGO *O wspólny związek archiwistów i bibliotekarzy polskich*. Artykuły te omawiają aktualne obecnie zagadnienie programowej i organizacyjnie określonej współpracy archiwistów z bibliotekarzami, przy czym każdy z autorów zajmuje odmienne stanowisko co do postaci ustosunkowania do siebie tych dwóch grup pracowników.

W dziale recenzji należy szczególnie podnieść obszernie omówienie książki MEISNERA pt. *Aktenkunde*, jako że zaznajamia nas z wartościowym podręcznikiem nowożytnej archiwistyki.

Niezwykle ciekawie przedstawia się, opracowany przez dra RYBARSKIEGO dział sprawozdań, otwarty omówieniem stanu archiwów na Łotwie i w Estonii przez dyr. SIEMIĘŃSKIEGO. Obraz czynności Wydziału Archiwów Państwowych mówi o rozległej, a konsekwentnie realizowanej polskiej polityce archiwalnej (m. i. energiczne zabiegi o budownictwo archiwalne); obraz zaś działalności archiwów państwowych świadczy o coraz wzmagającej się żywotności tych instytucyj, a to w zakresie ich wewnętrznej pracy służbowej i w zakresie zmian, dokonanych w ich stanie posiadania, jak także w zakresie udostępnienia materiałów archiwalnych oraz w zakresie działalności naukowej personelu archiwalnego. Szczególnie uderzająco — dzięki przejrzystemu ujęciu — przedstawia się ruch czytelnicy w pracowniach archiwalnych; liczba 213 załatwionych kwerend naukowych (w tym Pozn. Archiwum Państw. — 35, Archiwum Główne — 51 a Lwow. Archiwum Państw. — 88) oraz liczba 16.378 odwiedzin, w czasie których wydano badaczom naukowym do przejrzenia 44.498 wolum. akt własnych i 293 wolum. akt sprowadzonych — świadczy dobitnie o tym, że archiwa polskie, zgodnie z ich nowoczesnym zadaniem, stają się na prawdę instytucjami «publicznej użyteczności naukowej».

Marian Łodyński

PRZEWODNIK LITERACKI I NAUKOWY. W kwietniu b. r. ukazał się 1 numer czasopisma: *Przewodnik literacki i naukowy. Biuletyn dwumiesięczny*, stanowiącego bieżące uzupełnienie wydawanych przez Poradnię Biblioteczną informatorów o książkach (*Książka w bibliotece* i *Przewodnik literacki i naukowy*).

Biuletyn poświęcony jest omawianiu nowości wydawniczych ze wszystkich działów piśmiennictwa — w formie zwięzłych rzeczowych charakterystyk — oraz nawiązywaniu kontaktów z literaturą dawniejszą.

Wprowadzone w tym celu uwagi i odsyłacze wskazują bądź na wybitniejsze utwory danego autora, o których często zapomina się w pogoni za nowościami, bądź na literaturę tematowo pokrewną, która stanowić może pożądane uzupełnienie czytanych nowości. W ten sposób potraktowany *Przewodnik* pragnie nie tylko dawać bieżące informacje o nowościach, lecz także wywierać wpływ na planowo pogłębione czytelnictwo.

KRONIKA

I. WIADOMOŚCI URZĘDOWE

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO z dnia 31 stycznia 1938 r. (Nr IV N-3930/37) w sprawie statutu Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 lutego 1928 r. o Bibliotece Narodowej (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 183) zarządzam, co następuje:

§ 1. Bibliotece Narodowej Józefa Piłsudskiego w Warszawie nadaję statut, ogłoszony jako załącznik do rozporządzenia niniejszego.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

W. Świętosławski

Załącznik do rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 31 stycznia 1938 r. (Nr IV N-3930/37):

STATUT BIBLIOTEKI NARODOWEJ JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE ¹.

§ 1. Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego jest instytucją państwową, podległą Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jej siedzibą jest miasto stołeczne Warszawa.

Biblioteka używa pieczęci urzędowej z napisem «Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego».

§ 2. Biblioteka ma za zadanie: gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie:

a) całokształtu produkcji umysłowej narodu polskiego oraz wszystkich grup narodowościowych, mieszkających na obszarze Państwa Polskiego, utrwalonej piśmem, drukiem lub jakimkolwiek innym sposobem mechanicznym albo chemicznym, a wydanej w granicach Państwa Polskiego;

b) całokształtu piśmiennictwa w językach obcych, odnoszącego się do badania dziejów i obecnego położenia narodu polskiego oraz grup narodowościowych, mieszkających na obszarze Państwa Polskiego;

c) całokształtu produkcji umysłowej Polaków i obywateli Państwa Polskiego, wydanej za granicą;

d) piśmiennictwa w językach obcych, niezbędnego dla rozwoju umysłowości polskiej oraz dla naukowego badania zagadnień, dotyczących kulturalnych i politycznych zadań Państwa Polskiego.

Do zadań Biblioteki należy, obok gromadzenia, przechowywania

¹ *Dziennik Urz. Min. W. R. i O. P.* r. 1938, nr 2 z dnia 10 marca, poz. 28.

i udostępniania zbiorów, podejmowanie, wykonywanie i ogłaszanie prac badawczych na podstawie zebranych przez nią materiałów naukowych.

§ 3. Przy gromadzeniu materiałów bibliotecznych, wymienionych w § 2, Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego winna porozumiewać się z innymi polskimi bibliotekami naukowymi, uzgadniając z nimi plan zakupów i systematycznego kompletowania produkcji umysłowej zagranicznej; przy gromadzeniu produkcji piśmienniczej, wyrażonej drukiem, oraz wszelkich wytworów graficznych i kartograficznych polskich i Polski dotyczących, winna Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego działać w porozumieniu z Biblioteką Jagiellońską, dążąc przede wszystkim do zebrania możliwie pełnego całości kształtu powyższej produkcji, wydanej po roku 1800.

§ 4. Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego dostępna jest dla każdego, pragnącego z niej korzystać na miejscu dla pracy naukowej lub kształcenia się. Z wydawnictw, wymienionych w § 2 d, korzystać można zarówno na miejscu jako też poza obrębem Biblioteki.

Poza tym dopuszczalne jest wypożyczenie zbiorów instytucjom państwowym, zorganizowanym bibliotekom publicznym oraz zakładom i instytucjom naukowym w kraju i za granicą do użytku w ich pracowniach.

Warunki i sposób korzystania z Biblioteki określa regulamin użytkowy, zatwierdzony, na wniosek dyrektora, przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 5. Biblioteka posiada samoistną osobowość prawną i może przyjmować dary i depozyty w książkach, rękopisach, mapach, nutach, rycinach itp. zbiorach bibliotecznych; o ich przyjęciu decyduje dyrektor. O ile do takich darów i depozytów dołączone są warunki obciążające, wymagana jest zgoda Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przyjmowanie innych zapisów i darowizn na cele, związane z działalnością Biblioteki, wymaga zatwierdzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 6. Biblioteka Narodowa Józefa Piłsudskiego pokrywa związane z jej działalnością wydatki z dotacji państwowej, przyznawanej corocznie z odpowiednich kredytów budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz z dochodów własnych.

Biblioteka prowadzi swą gospodarkę na podstawie zatwierdzonego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rocznego planu finansowo-gospodarczego, opracowanego przez dyrektora Biblioteki, oraz zgodnie z przepisami, wydawanymi w tym względzie przez to Ministerstwo.

§ 7. W skład Biblioteki Narodowej Józefa Piłsudskiego wchodzi:

1. Dział rękopisów.
2. Dział starych druków (po rok 1800).
3. Dział druków nowszych (od roku 1801):

a) Oddział egzemplarza obowiązkowego; b) Oddział druków od roku 1801 do 1927.

4. Dział zbiorów specjalnych:

- a) Oddział kartograficzny; b) Oddział graficzny; c) Oddział teatraliów;
d) Oddział muzyczny.

5. Dział uzupełniania zbiorów.

6. Dział katalogów i Biuro informacyjne.

7. Czytelnia ogólna.

8. Wypożyczalnia.

9. Dział magazynów bibliotecznych.

10. Pracownia konserwatorska i introligatorska.

11. Pracownia fotograficzna.

12. Instytut Bibliograficzny:

- a) Oddział rejestracji bieżącej druków; b) Oddział bibliografii retrospektywnej i specjalnej; c) Oddział bibliologiczny.

13. Biuro Międzynarodowej Wymiany Wydawnictw.

14. Sekretariat:

- a) Kancelaria; b) Biuro rachunkowo-kasowe; c) Intendentura.

§ 8. Zwijanie lub tworzenie działów, oddziałów, biur i pracowni w ramach kredytów i etatów osobowych, przewidzianych w budżecie Biblioteki, może nastąpić na wniosek dyrektora, zatwierdzony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Organizację, jak również zakres i sposób działania poszczególnych działów, oddziałów, biur i pracowni określa regulamin wewnętrzny Biblioteki, zatwierdzony przez Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. na wniosek dyrektora.

§ 9. Na czele Biblioteki stoi dyrektor, mianowany przez Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publ. za zgodą Prezesa Rady Ministrów.

§ 10. Do dyrektora Biblioteki należy ogólne kierownictwo Biblioteki, w szczególności zaś:

1. reprezentacja Biblioteki na zewnątrz;
2. czuwanie nad dobrem i rozwojem Biblioteki, nad całością jej mienia i w ogóle nad całokształtem jej gospodarki;
3. staranie o racjonalne uzupełnianie zbiorów, zgodnie z charakterem i zadaniami Biblioteki, przyjmowanie darów i depozytów, zgodnie z postanowieniami § 5 niniejszego statutu;
4. przedstawianie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wniosków, dotyczących scalania zasobów bibliotecznych;
5. czuwanie nad należyтым opracowaniem i przygotowaniem do użytku zbiorów bibliotecznych, zgodnie z obowiązującymi przepisami i instrukcjami;
6. czuwanie nad racjonalnym i prawidł. korzystaniem z Biblioteki;
7. opracowywanie i przedstawianie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia regulaminu wewnętrznego i użytkowego Biblioteki;
8. decydowanie o wydzielaniu i odpowiednim zużyciu zbędnych materiałów bibliotecznych, zgodnie z obowiązującymi w tym względzie przepisami;

9. rozstrzygnięcie o wydawnictwach Biblioteki i o ich podejmowaniu, opracowywaniu, publikowaniu i zużytkowaniu;

10. opracowywanie corocznego planu finansowo-gospodarczego, decydowanie o celowości wydatków, zarządzanie wypłat, czuwanie nad dokładnym i starannym prowadzeniem rachunkowości i sprawozdawczości;

11. opracowywanie i przedstawianie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego corocznego sprawozdania z całokształtu działalności Biblioteki, najdalej w ciągu trzech pierwszych miesięcy następnego roku sprawozdawczego;

12. opracowywanie i przedstawianie Ministrowi Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do zatwierdzenia corocznego planu pracy, zamierzonej na rok następny, co najmniej na jeden miesiąc przed rozpoczęciem roku sprawozdawczego;

13. załatwianie i podpisywanie korespondencji urzędowej, rozporządzanie pieczęcią Biblioteki;

14. bezpośrednie zwierzchnictwo nad personelem, przydział czynności i kontrola ich wykonywania, czuwanie nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów, regulaminów i instrukcyj, fachowe kształcenie pracowników Biblioteki, ustalanie rozkładu urlopów wypoczynkowych;

15. przedstawianie władzom wszelkich wniosków w sprawach personalnych, opiniowanie podań podwładnych pracowników, kwalifikowanie pracowników Biblioteki;

16. przyjmowanie wolontariuszów i pracowników dziennie płatnych, umysłowych i fizycznych, w ramach planu finansowo-gospodarczego.

§ 11. Dyrektora Biblioteki zastępuje w jego czynnościach jeden z bibliotekarzy naukowych, wyznaczony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek dyrektora.

§ 12. Personel Biblioteki stanowią:

1. urzędnicy państwowej służby bibliotecznej (bibliotekarze naukowcy i technicy),

2. urzędnicy administracyjni,

3. funkcjonariusze niżsi,

4. rzemieślnicy, pracujący na podstawie umowy o pracę.

Do personelu Biblioteki mogą nadto należeć siły pomocnicze, pracujące bezpłatnie (wolontariusze) lub za wynagrodzeniem jako dietariusze.

§ 13. Personel Biblioteki mianuje na stałe i do odwołania (pro wizorycznie) Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na wniosek dyrektora. Pracowników, pozostających w stosunku umownym, przyjmuje dyrektor za uprzednią zgodą Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

§ 14. Nadzór zwierzchni nad działalnością Biblioteki i stanem jej zbiorów sprawuje Minister Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego.

§ 15. Sprawy, nie unormowane niniejszym statutem, określają bliżej regulaminy Biblioteki, opracowane przez dyrektora i zatwierdzone przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

II Z ŻYCIA BIBLIOTEK

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE W ROKU 1937. Istniejąca od roku 1817 lwowska instytucja naukowa, wierna swej szczytnej tradycji, nie ustaje w rozległej pracy dla dobra kultury polskiej, ciesząc się stałym poparciem i ofiarnością społeczeństwa.

W r. 1936 dokonane zostało przemieszczenie magazynów połączone z gruntownym remontem lokali zajmowanych przez Bibliotekę, zwłaszcza przez oddział rękopisów i oddział czasopism. Przy tej sposobności uporządkowano i spisano niezinventaryzowane dotąd zbiory. Z ważniejszych nabytków w zakresie rękopisów i archiwaliów zanotować należy przede wszystkim «Archiwum rodziny Jełowickich», otrzymane na podstawie testamentu śp. biskupa Adolfa Jełowickiego z Lublina. Obejmuje ono 64 tek z czasów od r. 1532 do r. 1936. W związku z akcją gromadzenia materiałów do historii Galicji otrzymała Biblioteka pamiątki marszałkowej Niezabitowskiej z czasów wojny światowej, wspomnienia Ksawerego Fiszera z tegoż czasu i dr Ludomiła Germana z lat 1916—1917 wraz z korespondencją i rękopisami literackimi. Osobno zanotować wypada papiery arcybiskupa lwowskiego Ankwicza 1813—1837 oraz dokumenty osobiste Samuela B. Lindego. Z dawnych zasobów zinwentaryzowano papiery Antoniego Małeckiego, Aleksandra Hirschberga i Bronisława Czarnika, dawnych urzędników Zakładu Ossolińskich. W r. 1937 przybyło 157 rękopisów w 187 tomach.

Dział druków zasiła się dopływem egzemplarza obowiązkowego (zwłaszcza czasopism), z darowizm autorskich i wymiany z instytucjami zagranicznymi.

W skatalogowanych zbiorach przybyło 4159 dzieł w 5868 tomach, razem tedy Biblioteka liczy 210300 dzieł w 303329 tomach (oprócz nieskatalogowanych około 100000 tomów), czasopism bieżących 1573, rękopisów około 13000, w tym zinwentaryzowanych 6412 w 6631 woluminach, dyplomów 2194, autografów około 7500, map 2390, muzykaliów 741. Nadto Biblioteka im. Gwalberta Pawlikowskiego liczy druków 22332, rękopisów 290, dyplomów 232, autografów 4270, map 678, numizmatów 3677, rycin 24827. W pracowni Naukowej 6264 osób korzystało z 12621 dzieł w 21035 tomach i z 2429 rękopisów, 529 autografów. Do domu wypożyczono 4959 dzieł w 6396 tomach 2965 osobom. Zwiedziło Bibliotekę 1531 osób.

Do Muzeum XX Lubomirskich, złączonego statutowo z Zakładem Ossolińskich, wpłynęły następujące ważniejsze nabytki: obraz olejny ze szkoły Rembrandta, pas polski Paschalisa, zbiór szkiców i rysunków Wandy Korzeniowskiej (361 sztuk), szkic Grottingera do «Polonii», donatywa gdańska Jana Kazimierza z r. 1656, większa ilość rysunków, litografii i drzeworytów artystów polskich (Barącz, Buchbinder, Malczewski, Wyczółkowski, Skoczylas, T. Pruszkowski, Cieślowski, Chrostowski, Podolski, Goryńska, Kulisiewicz, Wą-

sowicz), 2 empirowe komody mahoniowe, studium portretowe A. Grabowskiego, zbiór litografii francuskich z poł. XIX w. (Daumier i Gavarni, 206 szt.), prace graficzne współczesnych artystów lwowskich portrety akwarelowe i rysunkowe Al. Rejchana, J. i M. Maszkowskich Saganowskiego i Raczyńskiego, medal złoty Mikołaja Zakliki, oryginalne wydania dzieł z ilustracjami Dorégo i Andriollego. Razem w Muzeum znajduje się: przedmiotów archeologiczno-historycznych 3977, obrazów 1323, rzeźb 475, rycin i sztychów 29710, numizmatów 21623, fotografii 8416; biblioteka podręczna zawiera 3386 dzieł w 3849 tomach. Pracujących w pracowni naukowej Muzeum było 1279 osób, zwiedziło Muzeum 7874 osób, w tym 4450 bezpłatnie.

Główną podstawą finansową Zakładu, poza uszczuplonymi dochodami z dóbr fundacyjnych, stanowi Wydawnictwo posiadające własną drukarnię i introligatornię. Dział ten rozwija się pomyślnie, dzięki życzliwości władz i społeczeństwa, i umożliwia realizację celów naukowych i kulturalno-społecznych zastrzeżonych w statucie Zakładu przez Fundatora. Zaznaczyć bowiem należy, że Zakład nie otrzymuje żadnych subwencji i tylko dzięki zyskom osiąganym przez Wydawnictwo może spełniać swe szczytne zadania. O chlubnej i wszechstronnej działalności Zakładu świadczyć może, obok stale rozwijającej się Biblioteki i Muzeum, także działalność wydawnicza w zakresie dzieł naukowych i podręczników szkolnych.

O ile chodzi o wydawnictwa o charakterze naukowym, to wysiłek Instytutu w tej dziedzinie jest stosunkowo bardzo duży, tym bardziej, jeśli się zważy możliwości finansowe i ogólne agendy Zakładu. Wydawnictwa tego rodzaju jak np. *Galeria Stanisława Augusta*, *Historia sztuki*, *Historia filozofii*, *Historia Kościoła*, *Psychologia*, doskonale opracowane teksty pisarzy polskich i obcych w *Bibliotece Narodowej* oraz dzieła Chłędowskiego, Ingardena, Kotarbińskiego, Ujejskiego, Zakrzewskiego i ostatnio podjęte wydawnictwo periodyczne pt. *Dawna Sztuka* stanowią bardzo poważny wkład do literatury naukowej. Ale to nie wszystko. W zrozumieniu swojej misji kulturalnej Zakład szerzy znajomość dobrej polskiej książki wśród niezamożnej diatwy: w roku np. 1936 rozdał on za pośrednictwem Polskiego Radia i bezpośrednio biednej diatwie szkolnej, zwłaszcza na kresach wschodnich i zachodnich 46000 egz. książek szkolnych i do czytania wartości 77500 zł — w roku 1937 rozdał książek za dwadzieścia kilka tysięcy złotych i ofiarował 10000 zł na stypendia, ufundowane dla młodzieży szkół średnich, kupieckich i powszechnych, nie licząc oczywiście normalnie udzielanych stypendiów akademickich i stypendium okrężnego im. H. Sienkiewicza. W roku bież. rozdano już kilka tysięcy egzemplarzy wydawnictw głównie dla młodzieży kresowej i dla polskiej młodzieży we Francji.

Przy Zakładzie Ossolińskich istnieje Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, które z własnych funduszków wzbogaca znacznie zbiory biblioteczne i muzealne.

BIBLIOTEKA PISARZY PROWINCJI POLSKICH. W czasie od r. 1932 (od umieszczenia w *Przegl. Bibliot.* z r. 1931 na str. 230, komunikatu o działalności) nastąpiły następujące zmiany. W r. 1933 rozpoczęto meliorację Biblioteki, która dotychczas miała system działowy z numeracją od jedyńki w każdym dziale, oraz pewną część nowych książek z numeracją systemem *numerus currens*, od 5000 do przeszło 9000. W 1933 zaczęto wprowadzać *numerus currens* w całej Bibliotece, meliorując stare działy. Od r. 1933 zmeliorowano oraz skatalogowano z nowych przybytków przeszło 2 i pół tysiąca książek. W r. 1936 nastąpiło przeniesienie redakcji *Przeglądu Powszechnego* do Warszawy a w związku z tym zabrano przeszło 500 książek oraz kilkadziesiąt kompletów czasopism do Warszawy. Mimo tego ubytku ilość ogólna książek, dzięki dość liczny przybytkom w ubiegłych latach, nie ubyła, ale zwiększyła się i liczy obecnie około 28.000 dzieł. Czasopism jest obecnie około 250, fotografii i rycin około 3 i pół tysiąca, oraz 70 tomów fotografii aktów do dziejów jezuitów w Polsce z Archiwum Centralnego Zakonu. Dotacja roczna Biblioteki wynosi 8000 zł. — Mieszcząca się przy Bibliotece Biblioteka Prowincji Małopolskiej T. J. obejmuje druki od XV do XIX wieku (w przeciwieństwie do Biblioteki Pisarzy, która obejmuje wyłącznie druki XIX i XX wieku) i liczy około 10000 książek, z czego skatalogowanych jest przeszło 5400 dzieł.

T. J.

WYSTAWA SKARGOWSKA W BIBLIOTECE UNIwersYTECKIEJ W WILNIE zorganizowana została przez Komitet Obchodu 400 Rocznicy Urodzin ks. Piotra Skargi a nie, jak mylnie podano (w *Przegl. Bibliot.* w r. XI (1937), str. 326), przez Bibliotekę Uniwersytecką.

BIBLIOTEKA DEUTSCHES MUSEUM W MONACHIUM. Biblioteka Deutsches Museum mieści się w osobnym skrzydle ogromnego kompleksu gmachów Deutsches Museum, wznoszących się na wyspie na Izarze. Stanowi samoistną, zamkniętą całość, strukturalnie i administracyjnie związaną z Muzeum.

Zapoczątkowana została w r. 1903, jako warsztat pomocniczy dla pracowników Muzeum. W miarę rozrostu Deutsches Museum, jako placówki konserwatorskiej i kulturalno-oświatowej wyłoniła się koncepcja stworzenia biblioteki przyrodniczo-technicznej, dopełniającej jego działalność archiwalną, naukową i dydaktyczną. Myśl ta została zrealizowana w r. 1932, kiedy po wybudowaniu nowego gmachu nastąpiło uroczyste otwarcie tej największej w Niemczech placówki bibliotecznej, poświęconej naukowemu piśmiennictwu przyrodniczemu i technicznemu.

Biblioteka Deutsches Museum stanowi szczególny typ biblioteki, łączącej w sobie bibliotekę specjalną naukową i bibliotekę publiczną, obie do wyłącznego użytku na miejscu. W zamierzeniach jej założycieli

było stworzyć placówkę, która służyć by mogła zarówno młodzieży, jak uczonym specjalistom, zarówno robotnikowi-samoukowi, jak zawodowo pracującemu inżynierowi, przemysłowcowi oraz najszerszym rzeszom czytelników, pragnących rozszerzyć swoje wiadomości z dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych, zagadnień technicznych i przemysłowych.

Zbiory biblioteki liczą około 200.000 dzieł i roczników czasopism, przeszło 15.000 rozpraw uniwersyteckich, broszur i odbitek oraz 70.000 pism firmowych i obejmują prawie wszystko, co potrzebne jest dla studiów w dziedzinie nauk ścisłych, przyrody martwej, techniki i przemysłu. Szczególną wartość posiadają zbiory dzięki wielu cennym dziełom z XVI i nast. stuleci, oraz licznym kompletom czasopism.

Aby dać czytelnikom możliwość osobistego kontaktu z książką, swobodnego wybierania w szafach, przeszło 15% zbiorów wystawiono w salach czytelnianych, w otwartych szafach dostępnych dla wszystkich. Sal czytelnianych zaś jest kilka rodzajów, by zaspokoić najbardziej różnorakie zapotrzebowania.

Do pracy naukowej i dla bardziej zaawansowanych czytelników przeznaczono naukową bibliotekę podręczną. Są to sale stanowiące trzy boki ogromnego prostokąta tworzącego gmach biblioteki. Po jednej stronie sali wzdłuż ścian ciągną się półki napełnione książkami. Łączna długość tych szaf wynosi 150 metrów; książek wystawiono około 15.000. Cały ten zbiór podzielony jest systematycznie na najważniejsze działy i grupy fachowe. Poszczególne działy oznaczone są wbitymi nad szafami prostopadle w ścianę szyldami z napisami: historia, biografia, astronomia, chemia, fizyka, budownictwo maszyn, energetyka, metalurgia, architektura, komunikacja itd. Grupy w obrębie działów oznaczone są jeszcze napisami na ścianach, wprost nad półkami, jak np. historia: ogólna, gospodarcza, nauki, techniki, rzemiosł, sztuki. Dla ułatwienia orientacji w wystawionym materiale, na każdej szafie wymienione są, w systematycznym porządku, znajdujące się w niej książki.

Zbiór książek każdego działu stanowi zupełną bibliotekę fachową, obejmującą nie tylko podręczniki, ale i najważniejszą literaturę, składającą się na całość zagadnień danej dziedziny wiedzy. Każdy z poszczególnych działów uzupełniony jest ponadto odpowiednimi czasopismami, które w takim samym porządku wyłożone są na pulpitych, biegnących równolegle do szaf z książkami, po drugiej stronie sali. Łączna długość tych pulpitych, skonstruowanych bardzo pomysłowo wynosi 125 metrów i przedstawia zbiór około tysiąca czasopism, drukowanych w wszystkich językach.

Naukowa czytelnia podręczna posiada miejsc na 270 czytelników.

Dla czytelników mniej naukowo wykształconych przeznaczona jest czytelnia, pewnego rodzaju *bibliorama*. W analogicznie, jak biblioteka podręczna, urządzonej sali w szafach długości 56 m wyłożono płasko, metodą wystawową, około 1.400 książek

z literatury popularno-naukowej, przeważnie ilustrowanych. Książka prezentuje się tu czytelnikowi wprost swoją szatą zewnętrzną, jaką jej nadał wydawca. Wybór książek, przeznaczonych do tej sali, przeprowadzony został na podstawie doświadczeń księgarskich według zasady: wystawić wszystko co z przyrodoznawstwa, techniki lub dziedzin związanych z życiem praktycznym zainteresować może młodzież, prostego człowieka, technicznie nie wyrobionego robotnika lub kształcącego się rzemieślnika. Obok popularno-naukowej książki przyrodniczej i technicznej wystawiono więc książki dla młodych konstruktorów, książki o sporcie, dotyczące gospodarstwa domowego itd. Równolegle do szaf z książkami wyłożone tu są albumy, stanowiące dział «technika w obrazach». Poszczególne zagadnienia nauk przyrodniczych i technicznych (jak np.: rozwój historyczny górnictwa, powstanie niektórych budowli, nasz układ planetarny, kamienie naturalne, ich wydobywanie i obróbka itd.) ujęte są w zbiorach fotografii, tablic i map, zaopatrzonych w szczególne objaśnienia i syntetyczne omówienia. Sala *biblioramy* posiada 100 miejsc.

Dla przelotnej publiczności, która w bibliotece szuka tylko krótkich wyjaśnień na najrozmaitsze kwestie życia codziennego, w bibliotece przebywa krótko i niepokoi oraz przeszkadza w pracy innym czytelnikom stworzono specjalną salę informacyjną, przeznaczoną również na 100 czytelników. W sali tej w 5.000 tomach oraz 300 czasopismach zgromadzono wszystko co posłużyć może do informacji. Znajdują się tu: encyklopedie, słowniki, leksykony specjalne, księgi adresowe, spisy telefonów, katalogi książek, przewodniki bibliograficzne, materiały statystyczne, przewodniki podróźnicze, rozkłady jazdy, książki giełdowe, a ponadto bogaty zbiór katalogów firmowych. Z działem tym połączona jest czytelnia czasopism, obliczona na 40 czytelników, zaopatrzona w czasopisma krajowe i obce, oraz archiwum ważniejszych wycinków gazet z zagadnień techniki i przemysłu.

Zupełnie specjalne przeznaczenie posiada już sala patentów, w której zgromadzono całą literaturę patentową niemiecką (6.000 dzieł — z 636.000 pozycji), całkowity zbiór rozpraw patentowych Stanów Zjednoczonych A. P. aż do lat dwudziestych naszego stulecia oraz wiele rozpraw patentowych innych krajów europejskich. W sali tej każdy z czytelników ma swe biurko; w chwili obecnej znajduje się tu 18 stołów. Poza tym doskonale urządzone stoły kreślarskie umożliwiają robienie na miejscu precyzyjnych rysunków.

Jako szczególnie wartościowy dział wymienić jeszcze należy zbiór rękopisów i dokumentów (ponad 15.000 pozycji), zbiór planów (około 60.000) z wszystkich dziedzin techniki oraz zbiór portretów uczonych, inżynierów i wynalazców (ponad 7.000). W tym dziale znajduje się również pięć pokoi, ufundowanych przez wielkie firmy przemysłowe, a przeznaczonych dla uczonych, którzy przybywają do muzeum dla przeprowadzenia prac specjalnych.

W położeniu centralnym między wszystkimi salami znajduje się sala katalogowa. Mieszczą się tu wszystkie katalogi Biblioteki. A więc dwa stare katalogi kartkowe, pochodzące jeszcze z czasów prowizorium bibliotecznego oraz nowe katalogi kartkowe, opracowywane na podstawie wydawnictw Narodowej Bibliografii Niemieckiej (Deutsche Nationalbibliographie). Są to alfabetyczny katalog autorów i anonimów oraz katalog rzeczowy. Hasła tego ostatniego osobno uporządkowane, tworzą jeszcze rejestr alfabetyczny haseł. W ten sposób katalog rzeczowy łączy w sobie zarówno zalety katalogu systematycznego, jak i przedmiotowego. Poza tym do dyspozycji czytelników istnieje jeszcze katalog artykułów, rozpraw naukowych i publikacji, zamieszczanych w czasopismach oraz kilka katalogów specjalnych, ograniczających się do niektórych działów naukowych Biblioteki Deutsches Museum. W sali katalogowej mieści się również biuro informacyjne załatwiające wszystkie pisemne i ustne zapytania w kwestiach bibliecznych i bibliograficznych, oraz odbywa się wydawanie książek z magazynów.

Biblioteka czynna jest codziennie od godz. 9—21, w niedziele i dni świąteczne od 9—18. Frekwencja w r. 1935 wynosiła 147.000 czytelników, dziennie średnio 423 osoby. Jak na bibliotekę fachową, jest to nawet na stosunki niemieckie liczba wysoka.

Budżet Biblioteki wynosi rocznie 30.000 m. Suma ta przeznaczona jest na zakup książek i czasopism zagranicznych oraz na utrzymanie Biblioteki. Książek niemieckich Biblioteka nie kupuje. Otrzymuje je od autorów, instytucji naukowych przemysłowych oraz z dobrowolnych darów przeszło stu wydawców zrzeszonych w Börsenverein der Deutschen Buchhändler, którzy w ten sposób opodatkowali się na rzecz Biblioteki.

Wł. J. Burdecka

III. SPRAWY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła w dn. 7 maja 1938 r. posiedzenie pod przewodnictwem prof. dra Stefana Wierczyńskiego; w obradach uczestniczyli: pp. Birkenmajer, Danilewiczowa, Fleszarowa, Hryniewicz, Łysakowski, Olszewicz, Rybicki i Świerkowski oraz pp. F. Czerwijowski, radca J. Grycz i Fr. Smolka, jako goście. W toku obrad:

1. Uczczono pamięć śp. Michała Brensztejna, członka Koła Wileńskiego ZBP. Zasługi Zmarłego omówił dyr. Wierczyński, podkreślając najważniejsze momenty pracy naukowej i bibliotekarskiej śp. Brensztejna. Pamięć Zmarłego uczczono przez powstanie.

2. Odczytano 2 pisma ppułk. Łodyńskiego, zwrócone do Rady ZBP. W pierwszym z nich ppułk. Łodyński zgłosił rezygnację ze stanowiska członka Rady ZBP, motywując swą decyzję faktem ustąpienia z czynnej służby państwowej, w drugim oddając oficjalnie agendy, nakreślił obszerny program prac ZBP na przyszłość, wysuwając jako nowe zadania ZBP: a) objęcie działalnością, w porozumieniu z Wydz. Ośw. Pozaszkolnej, przez Związek możliwie dużej liczby bibliotek szkolnych; b) objęcie działalnością bibliotek wojskowych (w porozumieniu z władzami wojskowymi); c) podjęcie prac w zakresie szkolenia bibliotekarzy naukowych; d) kontynuowanie starań w sprawie pragmatyki służbowej, zwiększenia ilości etatów i dotacji państwowych na rzecz bibliotek naukowych; e) przekształcenie *Bibliotekarza* w organ ZBP.

W zakończeniu listu ppułk. Łodyński zgłosił nadto wniosek treści następującej: «Rada ZBP uważając, że na skutek rozszerzania się zasięgu zadań oraz terenu pracy Związku niezbędne jest przekształcenie dotychczasowych ram organizacyjnych Związku — uchwała podjąć w przyszłej kadencji prace nad zmianą obowiązującego statutu». Wniosek ten przyjęto i postanowiono zgłosić w imieniu Rady ZBP na Dorocznym Zebraniu Delegatów Kół ZBP.

3. W związku z ustąpieniem ppułk. Łodyńskiego na wniosek mgra Świerkowskiego jednomyślnie uchwalono: «Rada ZBP z wielkim żalem przyjmuje do wiadomości rezygnację ppułk. Łodyńskiego ze stanowiska I wiceprzewodniczącego Rady ZBP, wyraża Mu serdeczne podziękowanie za ogromnie pożyteczną, owocną i energiczną pracę na tym stanowisku oraz wyraża nadzieję, że pomimo ustąpienia z Rady ZBP pozostanie Pan Pułkownik nadal czynnym działaczem na terenie Związku Bibl. Pol.».

4. Po omówieniu sprawy przystąpienia ZBP do Zrzeszenia Organizacji Społeczno-Oświatowych postanowiono zreferować ją na Dorocznym Zebraniu Delegatów Kół i oddać mu do decyzji.

5. Sprawę utrzymania i prowadzenia szkoły bibliotekarskiej przez Koło Warszawskie ZBP postanowiono przekazać Radzie w nowym składzie z prośbą o załatwienie na najbliższym posiedzeniu.

6. Sekretarz gen. Rady M. Danilewiczowa odczytała i zreferowała projekt sprawozdania rocznego Rady ZBP, do którego wprowadzono szereg drobnych poprawek.

7. Po wysłuchaniu sprawozdania kasowego i zapoznaniu się z preliminarem budżetowym Rady ZBP postanowiono: a) na pokrycie niedoboru wstawić sumę zł 600.— przewidując jej pokrycie z dochodów nadzwyczajnych; b) wpłacić Federacji w r. b. tylko zł 200.—; c) przy opracowywaniu nowej redakcji statutu wysunąć dezyderat zwiększenia składki dla Rady.

8. Wylosowano ustępujących członków Rady ZBP. Wylosowani zostali pp. Danilewiczowa, Hryniewicz i Olszewicz.

W związku z wyborami do Rady ZBP sen. Fleszarowa wysunęła projekt, aby na przyszłość wylosowywać ustępujących członków na przedostatnim posiedzeniu Rady, aby członkowie ZBP mogli się zawniczasu zastanowić nad kandydaturami, wysuwanymi na Zebr. Delegatów. P. Fleszarowa zgłosiła nadto wniosek, aby dokooptować do składu Rady ZBP redaktorów: *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliotekarza*, a mgr Danilewiczowa, aby dokooptować nie 1 dodatkowego członka Rady ZBP, lecz trzech. Oba te wnioski przeszły. Przeszedł nadto wniosek dyr. Łysakowskiego o dokooptowaniu zastępców delegatów kół. Wnioski te postanowiono zgłosić na Doroczne Zebranie Delegatów Kół.

9. Omówiono sprawę akcji w zakresie ochrony bibliotek, archiwów i muzeów przed niebezpieczeństwami wojny lotniczo-gazowej. Ponieważ kwestionariusz Koła Lwowskiego w tej sprawie spotkał się z zastrzeżeniem ze strony dyrektora archiwów państw. W. Suchodolskiego, po dyskusji postanowiono: zwrócić się do Koła Lwowskiego z prośbą o nadesłanie tekstu kwestionariusza i odpowiedzi, które napłynęły do Rady ZBP — ta zaś przekaże je odpowiednim władzom państwowym.

10. W sprawie kursu wakacyjnego postanowiono: a) zabiegać w Min. W. R. i O. P. o zasiłek na kurs; b) starać się o dodatkowe 2 tygodniowe urlopy dla uczestników kursu; c) na kierownika kursu powołano dyr. Łysakowskiego.

Sprawy wawrzynów akademickich i wystawy Struga przekazano nowej Radzie.

PROTOKÓŁ ZEBRANIA DELEGATÓW KÓŁ ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH. Doroczne Zebranie Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich odbyło się dn. 8 maja 1938 r. w lokalu Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy, ul. Koszykowa 26. Trwało od g. 10 m. 30 do g. 12 m. 30 oraz po przerwie obiadowej od g. 16 m. 30 do g. 19-ej.

W zebraniu wzięli udział następujący delegaci: pp. dr Zofia Ciechanowska i dr Budka — Kraków; J. Karwowska — Lublin; dr Fr. Smolka — Lwów; Maślankiewicz i Wyłębski — Katowice;

inż. Bykowski, dr Gryczowa, Handelsmanówna, wiz. Janiczek, J. Kossonoga, H. Kuropatwińska, E. Malinowska, mjr Niezgodą, S. Osmólska, Z. Rodziewiczowa, T. Sokołowski, A. Stolarski i J. Szemplińska — Warszawa; Kapuścińska i Zajewska — Wilno.

Zebranie zagał dyr. Wierczyński, odczytał porządek obrad i zaprosił do Prezydium: na przewodniczącego dyrektora Niezgodę (Warszawa), na zastępcę przewodniczącego dra Smolkę (Lwów), do sekretariatu: pp. Kuropatwińską (Warszawa), Maślankiewicza (Katowice) i Rodziewiczową (Warszawa).

P. Maślankiewicz odczytał protokół z poprzedniego Zebrania Delegatów. Protokół przyjęto bez poprawek.

Następnie inż. Bykowski wygłosił referat: *Zakres i zadania pedagogiki bibliotecznej*. Po referacie przewodniczący dyr. Niezgodą wyraził podziękowanie za gruntowne i sumienne opracowanie tematu oraz zaproponował, by wobec wczesnej pory część obrad z godzin popołudniowych przesunąć na godziny ranne. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Następnie na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie pamięć zmarłych bibliotekarzy i przyjaciół ZBP, a mianowicie: śp. prof. Józefa Ujejskiego, podsekretarza stanu Min. W. R. i O. P., Michała Eustachego Brensztajna, Heleny z Wilanowskich Łukaszewskiej i Jerzego Rabinowicza.

Z kolei mgr Danilewiczowa odczytała sprawozdanie Rady ZBP, mgr Świerkowski sprawozdanie za r. 1937 poszczególnych Kół ZBP, a mianowicie: Krakowskiego, Lubelskiego, Lwowskiego, Łódzkiego, Poznańsko-Pomorskiego, Śląskiego, Warszawskiego i Wileńskiego.

Następnie przewodniczący powitał w imieniu zebranych obecną na sali p. Gudrun Leth-Espensen z Aarhus (Dania).

Na tym sesję przedpołudniową zebrania zamknięto.

Po przerwie przewodniczący wznowił obrady o godz. 16 m. 30. Prof. Birkenmajer złożył sprawozdanie redakcji *Przeglądu Bibliotecznego*, p. W. Dąbrowska sprawozdanie Poradni Bibliotecznej, dr Smolka w zastępstwie p. Wiśtockiego — sprawozdanie komisji bibliografii słowiańskiej.

Wobec chwilowej nieobecności skarbnika mgr Świerkowskiego przełożono sprawozdanie kasowe na dalszy punkt porządku dziennego, i na wniosek sen. Fleszarowej, który został przyjęty, zebrani zajęli się rozpatrzeniem sprawy przystąpienia ZBP do Zrzeszenia Organizacji Oświatowo-Kulturalnych. Sprawę tę referuje p. Hryniewicz T. Przewodniczący zapytuje, jakie stanowisko zajmuje Rada ZBP wobec wniosku o przystąpieniu do Zrzeszenia. Dyr. Wierczyński, przewodniczący Rady, wyjaśnia, że Rada nie mogła postawić konkretnego wniosku, ponieważ nie wszystkie koła odpowiedziały na pismo w tej sprawie, chodzi więc o wypowiedzenie się delegatów.

P. Stolarski w imieniu Koła Warszawskiego stawia wniosek o przystąpienie do Zrzeszenia.

Następuje dyskusja, w czasie której dr Ciechanowska (Kraków) wypowiada się przeciwko głosowaniu tego wniosku z powodu braku instrukcji w tej materii z Koła Krakowskiego, p. Wyrębski (Katowice) wypowiada się w imieniu Koła Śląskiego przeciwko przystąpieniu do Zrzeszenia, deklarując dorywczą współpracę ze Zrzeszeniem.

P. Krzewska w imieniu Koła Lubelskiego i delegatki Koła Wileńskiego zgłaszają akces do Zrzeszenia, proponując jednocześnie, by zabiegać o lokal przy Zrzeszeniu dla przyjezdnych z prowincji.

Sen. Fleszarowa wyjaśnia, jaki cel ma przystąpienie do Zrzeszenia: 1. uzyskanie ulg kolejowych i możliwości korzystania z tanich i zorganizowanych wczasów dla gorzej uposażonych członków ZBP, jakich jest większość oraz 2. akcja społeczna ZBP na gruncie współpracy ze Zrzeszeniem przy organizowaniu czytelnictwa na terenie Zrzeszenia.

Przewodniczący proponuje, aby wobec rozbieżności opinii delegatów i braku przedstawicieli koła Poznańsko-Pomorskiego sprawę przystąpienia do Zrzeszenia przekazać Radzie do rostrzygnięcia w terminie wymaganym przez Zrzeszenie tj. w ciągu 8 dni do 16 maja b. r.

Wywiązuje się dyskusja, p. Sokołowski (Warszawa) i p. Maślankiewicz (Śląsk) za głosowaniem bezzwłocznym, przy tym p. Maślankiewicz podkreśla, że brak delegatów z jakiegoś koła i odkładanie uchwały z tego powodu może się stać na przyszłość niebezpiecznym precedensem. Przewodniczący zamyka dyskusję stwierdzając, że są dwa wnioski: 1. p. Stolarskiego o uchwalenie przez Zebranie Delegatów przystąpienia do Zrzeszenia i 2. mjr. Niezgody o przekazanie Radzie tej sprawy do załatwienia w ciągu 8 dni.

P. Stolarski wycofuje swój wniosek, wobec czego wniosek drugi przyjęto bez głosowania.

Następnie skarbnik Rady ZBP mgr Świerkowski zreferował sprawozdanie kasowe Rady. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej złożył p. Bykowski. Wniosek o udzielenie absolutorium przyjęto.

Następnie mgr Świerkowski zreferował preliminarz budżetowy i plan finansowy Rady Zw., stwierdzając brak przeszło 500 zł do zrównoważenia budżetu. Prof. Birkenmajer referując preliminarz *Przeglądu Bibliotecznego* apelował do spłacania przez koła długów w stosunku do *Przeglądu*. P. Bykowski referując preliminarz *Bibliotekarza* zwrócił uwagę, że brak w preliminarzu budżetowym Rady zł 300.—, które miały być wstawione na *Bibliotekarza*. Sprawę tę wyjaśnia mgr Świerkowski, stwierdzając, że suma powyższa zostanie dla *Bibliotekarza* przekazana, i że prawdopodobnie zostanie pokryta przez koła.

P. Szemplińska (Warszawa) referuje konieczność współpracy z instytucjami, które organizują akcję biblioteczną we własnym zakresie. Stawia w stosunku do ZBP następujące dezysteraty: wyjście z inicjatywą i aktywna postawa wobec wszelkiej akcji bibliotecznej, zjednoczenie wysiłków poszczególnych organizacji. Zajęcie się sprawą kształcenia bibliotekarzy powiatowych i bibliotekarzy z terenu wogóle.

Preliminarz Rady oraz *Przeglądu Bibliotecznego* zostały przyjęte, z tym, że pokrycie niedoboru w budżecie musi Rada znaleźć. Sprawa referowana przez p. Szemplińską przekazana została na wniosek przewodniczącego Radzie ZBP z zaleceniem poczynienia odpowiednich kroków.

Z kolei mgr Danilewiczowa w imieniu Rady ZBP zabiera głos w sprawie konieczności rewizji i zmiany statutu ZBP; przewodniczący stawia wniosek, by przekazać tę sprawę Radzie. Wniosek przechodzi w następującym brzmieniu: «Doroczne Zebranie Delegatów Kół wzywa Radę ZBP, aby wobec rozrostu agend ZBP i konieczności ujęcia w normy prawne współpracy z innymi organizacjami podjęła w stosownym czasie prace zmierzające do zmiany statutu ZBP».

Następnie przystąpiono do wyborów do Rady ZBP. Mgr Danilewiczowa stawia wniosek, aby z powodu rozrostu agend i działalności Rady — Zebranie Delegatów uchwaliło prawa członkowskie redaktorom *Przeglądu Bibliotecznego* i *Bibliotekarza*, oraz o dokooptowanie ponad normalną liczbę jeszcze dwóch członków Rady, z tym, że dokooptowani członkowie wybierani są na przeciąg 1 roku i za dokooptowanych uważa się tych członków, którzy uzyskali w głosowaniu ostatnie dwa miejsca.

P. Danilewiczowa informuje, że z pośród członków Rady ustąpił dyr. Łodyński, oraz drogą losowania pp. Danilewiczowa, Hryniewicz i Olszewicz. Po zgłoszeniu kandydatur przystąpiono do głosowania. Po obliczeniu wyników głosowania przez Komisję skrutacyjną w osobach p. Kossonogi i p. Bykowskiego, okazało się, że wybrani zostali następujący członkowie Rady: 1. p. Wierczyński (20 gł.), 2. p. Danilewiczowa (19 gł.), 3. p. Niezgodą (16 gł.), 4. p. Stolarski (15 gł.), 5. p. Hryniewicz (13 gł.).

P. Stolarski zgłosił następującej treści wniosek, który przyjęty został przez aklamację: «Doroczne Zebranie Delegatów, przyjmując z prawdziwym żalem do wiadomości rezygnację dyrektora Mariana Łodyńskiego z członkostwa Rady ZBP, wyraża Mu głęboką wdzięczność i szczerze uznanie za wielkie zasługi, położone dla Związku na stanowisku urzędującego pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady».

Komisję rewizyjną wybrano w składzie: pp. Dobrowolski, Czajkowski i Śliwińska.

Następnie przewodniczący udziela głosu dr Smolce (Lwów) — który w imieniu Koła Lwowskiego stawia następujący wniosek: «Zjazd Delegatów Kół ZBP odbyty w Warszawie dn. 8 maja 1938 r. wzywa Radę Zw. Bibl. Pol., by w porozumieniu z Państw. Radą Archiwalną i Związkiem Muzeologów Pol. zajęła się opracowaniem zagadnienia ochrony archiwów, bibliotek i muzeów na ewentualność wojny lotniczej». Wniosek został przyjęty.

Z kolei przewodniczący udziela głosu w wolnych wnioskach. Mgr Świerkowski proponuje, aby każde koło zorganizowało w ciągu

roku dwa zebrania, poświęcone zagadnieniom: cele i zadania ZBP i drogi prowadzące do ich realizacji. Przy tym jedno zebranie miałyby charakter sprawozdawczy — jak wyglądają prace związków o charakterze ZBP za granicą i drugie — poświęcone ustaleniu dezyderatów w stosunku do ZBP. Resumé powinno być przesłane Radzie na parę tygodni przed Zebraniem Delegatów.

P. Maślankiewicz proponuje, by powyższe zagadnienia przedyskutować ponadto na łamach *Przeglądu Bibl.* i *Bibliotekarza*.

P. Gryczowa (Warszawa) stawia wniosek, aby w sprawozdaniach i protokółach nie nadużywać tytułów.

Na zakończenie dyr. Niezgoda wyraził w imieniu ZBP podziękowanie dyr. Bachulskiemu za udzielenie lokalu na zebranie. Dyr. Wierczyński w imieniu Rady ZBP i delegatów kół podziękował dyr. Niezgodzie za sprężyste prowadzenie obrad.

O godzinie 19-ej przewodniczący dyr. Niezgoda zamknął Doroczne Zebranie Delegatów.

SPPAWOZDANIE KOMISJI REWIZYJNEJ

Komisja rewizyjna ZBP na posiedzeniu swoim w dn. 6 maja 1938 r. w składzie pp. A. Dobrowolskiego, E. Czajkowskiego i L. Bykowskiego sprawdziła stan ksiąg i kasy Rady Związku B.P. za czas od dn. 31 maja 1937 roku i ustaliła że dochód na dz. 6 V 1938 r. wynosił zł 6.096·21, wydatki zł 4.933·05, saldo zł 1.163·16. Komisja stwierdziła zgodność poszczególnych pozycji księgi kasowej z dowodami, celowość wydatków i dobre prowadzenie ksiąg. Wobec tego Komisja Rewizyjna stawia wniosek o udzielenie absolutorium Radzie Związku.

Podpisy: (—) *E. Czajkowski*
(—) *A. Dobrowolski*
(—) *L. Bykowski*

PRELIMINARZ BUDŻETOWY RADY ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH NA OKRES 1938/9

Wpływy:

Saldo na d. 6 V 1938:

Subwencja Min. W.R. i O.P. na instruk. kartogr. 658·60

Pieniądze własne Rady 504·56 1.163·16

Opłaty Kół:

na Radę 298·—

na Federację 311·— 609·—

Wpływy nadzwyczajne 585·84

Subwencja Min W.R. i O.P. na *Bibliotekarza* 3.000·00

Zł 5.358·00

Wydatki:

Wydatki związane z okresem 1937/8:

Sekretariat i woźny	350.—	
Składka do Federacji za r. 1937:	200.—	
Wydatki administracyjne	49·20	599·20
Sekretariat		300.—
Woźny		50.—
Wydatki kancelaryjne:		
Portoria	200.—	
Materiały piśmienne	200·20	400·20
Wydatki administracyjne w związku ze zgrupad. delegatów i posiedzeniami Rady		100.—
Składka członkowska w Radzie Książki		50.—
Składka do Federacji		200.—
Instrukcja kartograficzna		658·60
Wydawnictwo <i>Bibliotekarza</i>		3.000.—
		<hr/>
		Zł 5.358·00

RADA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH odbyła w dniu 8 maja b. r. pod przewodnictwem prof. dra Stefana Wierczyńskiego posiedzenie, w którym wzięli udział: pp. Birkenmajer, Bykowski, Danilewiczowa, Fleszarowa, Hryniewicz, Łysakowski, Smolka, Stolarski i Świerkowski.

1. Rada ZBP ukonstytuowała się: przewodniczący — prof. dr Stefan Wierczyński; zastępcy przewodniczącego — dyr. Adam Łysakowski i dyr. Jan Niezgodza; sekretarz generalny — Maria Danilewiczowa; zast. sekretarza — vacat; skarbnik — mgr Świerkowski. Członkowie Rady ZBP: pp. Birkenmajer, Hryniewicz, Piotrowicz i Stolarski oraz przedstawiciele kół.

Kierownictwo referatów powierzono: prawniczego — mjr Niezgodzie; wydawniczego — dyr. Łysakowskiemu; bibliotek naukowych — dyr. Kuntzemu; bibliotek ogólnokształcących — Ant. Stolarskiemu; propagandowego — mgr Świerkowskiemu; spraw międzynarodowych — prof. Birkenmajerowi; kształcenia zawodowego — dyr. Piotrowiczowi, zast. zaś p. Stolarskiemu; z życia Kół — inż. Bykowskiemu. Powołano: prof. Birkenmajera na stanowisko delegata ZBP do «Międzynarodowego Komitetu Bibliotecznego», dyr. Borowego — w «Radzie Książki», sen. Fleszarową — w Red. *Bibliotekarza*.

Postanowiono, że prawo podpisu czeków (konto P. K. O. 15630) i podejmowanie pieniędzy z książeczki oszczędnościowej P. K. O. mają nadal pp. Maria Danilewiczowa i Ksawery Świerkowski, którzy podpisywać się winni łącznie pod pieczęcią okrągłą Rady ZBP.

2. Sprawy bieżące: a) postanowiono przejąć Roczną Szkołę Bibliotekarską przy Bibl. Publ. m. st. Warszawy i powierzyć jej prowadzenie

Kołu Warszawskiemu ZBP na odpowiedzialność finansową Koła; b) realizację kursu wakacyjnego przekazano dyr. Łysakowskiemu, który z archiwum Rady ZBP otrzyma całą związaną z kursem korespondencję; c) na wniosek dyr. Łysakowskiego rozdzielono 20 nadesłanych Radzie ZBP blankietów w sprawie wawrzynów akademickich w sposób następujący: Koło Warszawskie otrzymało do wypełnienia 5 blankietów, Krakowskie, Lwowskie, Wileńskie i Poznańskie po 2, Lubelskie i Śląskie po 1, do dyspozycji Rady ZBP pozostawiono 3 blankiety; d) uzgodniono stanowisko w sprawie wystawy Struga i postanowiono zakomunikować Kołu Łódzkiemu, Poradni Bibl. i p. Strugowej, iż Rada ZBP zgadza się na przeniesienie wystawy do Łodzi pod warunkiem: iż wystawa będzie przeniesiona bez zmian; iż zachowane będą prawa autorskie Poradni i zabezpieczona całość eksponatów; d) sprawę przystąpienia do Zrzeszenia Org. Ośw. Kulturalnych przekazano do ostatecznego załatwienia w ciągu 8 dni Prezydium Rady ZBP, które niezwłocznie winno się porozumieć z Kołami: Poznańskim, Krakowskim i Lwowskim, by się w tej sprawie wypowiedziały.

USTĄPIENIE PPŁKA ŁODYŃSKIEGO Z RADY Z. B. P.
Sprawozdanie z posiedzenia Rady ZBP. z dnia 7 maja 1938 r., podane w niniejszym zeszycie *Przeglądu* (str. 133) przynosi wiadomość o zgłoszeniu rezygnacji ppłka dra Łodyńskiego ze stanowiska członka Rady ZBP. Rezygnacja ta pozostaje w związku z ustąpieniem ppłka Łodyńskiego ze stanowiska zastępcy dyrektora Biblioteki Narodowej, którego to stanowiska statut tej Biblioteki nie przewiduje (zob. str. 126).

Przyłączając się w pełni do wyrazów żalu wypowiedzianych z powodu decyzji ppłk. Łodyńskiego przez Radę i Doroczne Zebranie Delegatów, Redakcja *Przeglądu* uważa za swój obowiązek wyrazić na tym miejscu ppłkowi Łodyńskiemu specjalne podziękowanie za wydatną i życzliwą pomoc, jakiej w swej działalności zawsze od niego doznawała. Jako stale urzędujący w Warszawie zastępca przewodniczącego Rady w latach 1926—1933, a następnie 1936—1938, a tym samym noszący na sobie ciężar właściwego kierownictwa Rady w wszystkich bieżących sprawach, oddał ppłk Łodyński ogromne usługi przy założeniu pisma w 1927 r., a następnie w kryzysowych latach 1931 i 1932, jak niemniej w energicznym podtrzymywaniu Redakcji w jej programowym ujmowaniu charakteru pisma. Z wdzięcznością wspomina też Redakcja liczne artykuły, którymi ppłk Łodyński zasilał pismo, jak niemniej jego usilne i owocne starania około pozyskania współpracowników wśród młodszej generacji bibliotekarzy. Podobnie jak Rada ZBP, wyraża Redakcja nadzieję, że ustąpienie z Rady ppłk. Łodyńskiego nie oznacza zaprzestania pracy w zakresie bibliotekarstwa, że Redakcja będzie mogła jeszcze niejednokrotnie pomieszczać na łamach *Przeglądu* Redakcja

IV. Z RUCHU BIBLIOTEKARSKIEGO

SPRAWY BIBLIOTECZNE W SESJI PARLAMENTARNEJ 1938/39. Sesja parlamentarna 1938/39 zasługuje z punktu widzenia bibliotekarskiego na specjalną uwagę, gdyż po raz pierwszy w bieżącej kadencji parlamentarnej zarówno w Sejmie jak i w Senacie zostały poruszone sprawy, dotyczące się bibliotek i bibliotekarzy.

W Sejmie sprawami tymi zajęli się w porozumieniu z Radą Związku Bibliotekarzy pp. J. Hoffman i W. Pełczyńska, zgłaszając odpowiednie wnioski i rezolucje. Są to sprawy dla bibliotekarzy tak ważne, że należy przebieg ich podać zupełnie szczegółowo.

Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 3 lutego 1938 przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. poseł Hoffman zgłosił 5 rezolucji¹:

1. zmierza do utworzenia w IV Dep. Nauki osobnego Wydziału Bibliotek Naukowych ze względu na ogromny majątek państwowy, zawarty w bibliotekach; 2. ma na celu opracowanie do dnia 1 lipca 1938 r. wytycznych specjalizacji bibliotek; 3. do corocznego wstawiania do budżetu potrzebnej sumy, która by pozwoliła rozwijać zasoby bibliotek w zakresie ich specjalizacji; w 4. chodzi o zwiększenie ilości pracowników naukowych bibliotek; w 5. o przyspieszenie opracowania pragmatyki służbowej dla bibliotekarzy i archiwistów.

Mówca przytoczył następujące argumenty na poparcie rezolucji. Był w kłopotcie, gdy w Równem przy uzupełnianiu księgozbioru bezpłatnej biblioteki 86 ludzi zażądało podręcznika historii Polski. Nie mamy podręcznika popularnego ani historii Polski, ani geografii Polski, ani przyrody, nowych nakładów Dygasińskiego nie ma. Do uobywatelnienia człowieka w Państwie potrzebna jest popularyzacja nauki i tylko Wydział Bibl.-Nauk. może spowodować napisanie brakujących podręczników. Specjalizacja bibliotek jest potrzebna, ponieważ mamy mało pieniędzy i mało książek i zdarza się, że we wszystkich uniwersytetach jest szereg takich samych książek a innych brak zupełnie. Poszkodowana jest Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie, która ma mniej etatów i mniej pieniędzy, niż inne biblioteki, mimo że obowiązki pełni takie same.

Mówca zgłasza wniosek, aby w dziale XII, § 3, Podróże służbowe i przeniesienia — zmniejszyć sumę prelimitowaną na podróże służbowe z 1,500.000 zł na 1,000.000 zł, a pozostałą sumę 500.000 zł rozdzielić, wstawiając 50.000 zł do dz. VI, § 11 «Subwencje», tworząc nowy punkt: Biblioteki Naukowe. Z tego dla Biblioteki Narodowej w Warszawie winno przypaść — 10.000 zł, dla Jagiellońskiej 8.000 zł, na biblioteki uniwersyteckie w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Wilnie po 7.000 zł, dla Bibl. Publ. im. Wróblewskich w Wilnie 4.000 zł.

Posłanka Pełczyńska poparła stanowisko posła Hoffmana, a poza tym postawiła wniosek dotyczący się Biblioteki Polskiej w Paryżu:

Pos. Pełczyńska: Pos. Hoffman we wniosku swym co do subwencjonowania bibliotek uniwersyteckich żąda jednakowego zaopatrzenia dla wszystkich bibliotek. Jest jednak pewna różnica co do sum, jakie dotychczas poszczególne biblioteki otrzymywały, najstąbiej zaś uposażona jest Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie. Ma ona niemniejsze potrzeby niż inne biblioteki,

¹ Teksty petitowe podane według stenogramów sejmowych.

jak również i wyniki jej pracy nie mogą być mniejsze i jak dotychczas utrzymują się na odpowiednim poziomie. Biblioteka ta jednak cierpi na brak etatów. Dla wyrównania tego braku proponuję poprawkę do wniosku p. Hoffmanna w tym sensie, aby zmniejszyć o 5.000 zł sumę, jaką p. Hoffman proponuje zużyć na pożyczki dla gmin i dla wyrównania zaległości dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli i te 5.000 zł dać jako subwencję Bibliotece Uniwersyteckiej w Wilnie, która w ten sposób uzyskałaby jako subwencję 12.000 zł. Specjalne znaczenie posiada sprawa Biblioteki Polskiej w Paryżu, związanej z takimi imionami jak Niemcewicz, Mickiewicz i Czartoryski i będącej przez 100 lat nie tylko ośrodkiem nauki polskiej, ale też i instrumentem politycznym. Była to jakby ambasada nieistniejącego wówczas państwa polskiego. Znaczenie tej Biblioteki rośnie z roku na rok, prace jej rozwijają się bardzo dobrze. Nie ma ona jednak stałych podstaw materialnych. Chcąc je utrwalić zgłaszam rezolucję wzywając Rząd, aby poczynając od r. 1939/40 wstawił do każdego preliminarza budżetowego stałą kwotę, niezbędną dla utrzymania tej Biblioteki. Jednocześnie stawiam wniosek do preliminarza w r. 1938/39, aby w budżecie Min. W. R. i O. P. wstawić jako subwencję dla Biblioteki Polskiej w Paryżu kwotę zł 39.960 celem utrzymania 9 etatów urzędniczych oraz 3 etatów funkcyjniejszych niższych.

Przewodniczący pos. Kozłowski: Wniosek p. Pełczyńskiej został przez p. Ministra aprobowany. Wobec tego uważam, że rezolucja w tej samej sprawie jest zbędna. — Pos. Hoffman wniosek cofa, rezolucji jednak nie.

Sprawa bibliotek została następnie poruszona przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa W. R. i O. P. w plenum Sejmu w dn. 18 lutego 1938 r.

Pos. Hoffman zapytuje — Czy są fundusze na specjalizację bibliotek? Sprawozdawca pos. Pochmarski odpowiada — Co do specjalizacji bibliotek, to w Komisji Pan Minister zapewnił, iż w granicach prelimitowanych kredytów ma ona być realizowana. Pos. Jahoda-Żółtowski apeluje — o zwiększenie kredytów na budowę Biblioteki Jagiellońskiej.

Sejm, plenum 24 lutego 1938 — trzecie czytanie budżetów. Rezolucja do części 13 (Min. W. R. i O. P.):

Sejm wzywa Rząd, aby biorąc pod uwagę szczególną ważność bibliotek dla kultury Narodu i Państwa, przystąpił do uporządkowania i racjonalnego ujęcia zagadnień bibliotekarstwa i bibliotek [naukowych] narodowych w szczególności: a) aby przywrócił w obrębie Min. W. R. i O. P. osobny Wydział Bibliotek; b) aby przeprowadził do dnia 1 lipca b. r. wyznaczenie specjalizacji głównym bibliotekom państwowym i przyznał im z budżetu na rok 1938/39 na poczet specjalnych zakupów odpowiednie zasiłki; c) aby powiększył liczbę pracowników naukowych, a szczególnie liczbę pracowników od VIII gr. upos. w górę; aby przyspieszył pracę nad wykończeniem projektu «Pragmatyki dla Bibliotekarzy i Archiwistów». Sejm wzywa Rząd, aby z uwagi na pożyteczną dla Państwa działalność Biblioteki Polskiej w Paryżu, która w okresie niewoli była rzecznikiem Idei Niepodległości, a obecnie dzięki zabiegom Polskiej Akademii Umiejętności i Ministerstwa Spraw Zagranicznych została przeorganizowana na Instytut Polski w Paryżu i spełnia ważne dla Państwa zadanie propagandy naukowej, wstawić do preliminarza budżetowego Min. W. R. i O. P. poczynając od r. 1939/40 stałą kwotę, nieodzowną dla utrzymania i dalszego rozwoju tej instytucji.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami rezolucje, uchwalone czy to przez Sejm czy Senat nie są obowiązujące dla Rządu. Jednak Rząd się z nimi liczy, dowodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż prawie 90 %

uchwalonych w poprzednich sesjach rezolucji zostało przez Rząd wypełnionych. Można więc i w tym wypadku liczyć na to, że rezolucje przytoczone powyżej doczekają się zrealizowania.

Również w Senacie sprawy biblioteczne były poruszone na plenarnym posiedzeniu.

Sen. B. Chrzanowski poddał krytyce okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 3 czerwca 1937 (Nr SS 54—10—1) odnoszący się do bibliotek oświatowych. Sen. Fleszarowa natomiast podniosła doniosłe pozytywne znaczenie tego okólnika. Wreszcie sen. Sieroszewski w dłuższym przemówieniu uzasadnił potrzebę ustawy bibliotecznej.

Poza tym sprawy biblioteczne omawiała sen. Fleszarowa na posiedzeniu Komisji Budżetowej Senatu przy dyskusji nad budżetem Min. Skarbu. Sen. Fleszarowej chodziło o to, aby w budżecie państwowym były dokądś uwidocznione sumy przeznaczone na biblioteki. Dotychczas układ budżetu był takim tylko w jednym wypadku; mianowicie w budżecie Sejmu biblioteka i archiwum stanowią specjalny dział. Nawet w Ministerstwie W. R. i O. P., któremu podlegają prawie wszystkie biblioteki naukowe, istnieje nie dział, ale już tylko paragraf zatytułowany: Muzea i biblioteki (Dz. 12, § 14). Natomiast archiwa stanowią odrębny dział (8). W budżetach pozostałych ministerstw i urzędów nie ma ani działów ani paragrafów, odnoszących się do bibliotek, pomimo tego, iż wszystkie ministerstwa posiadają biblioteki niejednokrotnie o dużej wartości materialnej, jak o tym mówi zestawienie wartości majątku państwa, dokonane przez St. Kruszeńskiego¹.

Jeżeli nawet zajrzeć do objaśnień i załączników dotyczących preliminarza budżetowego (których jednak nie zawiera budżet ogłoszony w *Dzienniku Ustaw*), to i tam wyraz biblioteka znajduje się zaledwo parę razy: oczywiście w budżecie Min. W. R. i O. P., a poza tym w Ministerstwie Rolnictwa i R. R., w Państw. Instytucie Geologicznym i Policji.

W budżetach wszystkich innych ministerstw i zarządów wydatki na biblioteki są ukryte w paragrafie, noszącym nazwę — wydatki biurowe (Dz. 1, § 6), w pozycji zatytułowanej «książki i pisma». W budżecie państwa w r. 1938/39 sumy, wykazane w tej pozycji wynoszą przeszło 500 tysięcy złotych, nie licząc zupełnie budżetu Min. W. R. i O. P. tj. sum przeznaczonych na biblioteki wszystkich państwowych szkół akademickich, Bibl. Narodową i inne. Można więc liczyć, że suma przeznaczona na biblioteki dochodzi do miliona złotych. Jest to suma poważna, której znaczna część przyczynia się do powiększenia majątku Państwa, zawartego w księgozbiorach.

Uważając za słusne, aby pozycja, obejmująca nie tylko sumę przeciętną, lecz i odnoszącą się do placówek odgrywających wielką rolę w kulturze naszej, sen. Fleszarowa zgłosiła następującą rezolucję:

¹ KRUSZEWSKI ST., *Majątek Państwa Polskiego*. Warszawa 1931.

Senat wzywa Rząd, aby poczynając od najbliższego preliminarza budżetowego, wydatki na biblioteki były wymienione w objaśnieniach do poszczególnej części preliminarza budżetowego we właściwej, osobnej pozycji.

Po dyskusji rezolucja ta nie została zgłoszona w plenum Senatu, gdyż wiceminister skarbu prof. Grodyński, w którego rękach znajduje się redakcja preliminarza budżetowego, przyrzekł w pełni uwzględnić życzenie zawarte w rezolucji.

Miejmy nadzieję, że po oficjalnym wprowadzeniu wyrazu «biblioteka» do preliminarza budżetowego nadejdzie chwila, gdy wyraz «bibliotekarz» zostanie oficjalnie umieszczony w pragmatyce służbowej.

R. D. F.

ZAKOŃCZENIE KURSU BIBLIOTEKARSKIEGO. Dn. 24 marca r. b. odbyło się rozdanie świadectw słuchaczom kursu bibliotekarskiego, który, zorganizowany przez Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich, trwał od 17 stycznia do 24 marca r. b. Program kursu liczył ogółem 127 godzin pracy, w tym 33 godziny wykładów, 48 godzin ćwiczeń praktycznych, 12 godzin seminarium i 10 godzin wycieczek do drukarni i wzorowych bibliotek. Kurs zakończyły egzaminy piśmienne i ustne, którym poddani byli wszyscy słuchacze, tj. 23 osób. W wyniku egzaminów świadectwa otrzymało 20 osób. Wśród absolwentów kursu 6 osób posiada wykształcenie wyższe, 17 średnie, z tych 6 dyplomy nauczycielskie. Kursiści przeszli z kolei na 3-miesięczną praktykę do bibliotek miejskich. Wykłady na kursie oraz ćwiczenia i seminaria prowadzili fachowi bibliotekarze miejscy. Kurs uzyskał subwencję Zarządu m. Łodzi, który, doceniając należycie idee szkolenia fachowych kadr bibliotekarskich, rok rocznie udziela organizatorom kursu finansowej pomocy.

NAGRODA LITERACKA. Uchwałą Komitetu Państwowej Nagrody Literackiej z dn. 28 stycznia 1938 r., państwową nagrodę literacką przyznano drowi Wacławowi Borowemu, dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

STYPENDIUM ZAGRANICZNE. Dr Helena Hleb-Koszańska, na podstawie przyznanego półrocznego stypendium zagranicznego z Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego, uzyskała 6-miesięczny urlop bezpłatny z Ministerstwa W. R. i O. P. (1 X 1937—31 III 1938) celem przeprowadzenia studiów nad: organizacją bibliotekarstwa i bibliografii (w Niemczech), dokumentacją dotyczącą Joachima Lelewela (w szczególności zebranie pozycji do bibliografii o Joachimie Lelewelu), zagadnieniem konstrukcji czasopisma w pocz. XIX w. Pobyt za granicą objął: Berlin i Lipsk (po 2 tyg.), Brukselę i Londyn (po 2 mies.), Paryż (1½ mies.).

PRACE BIBLIOTECZNE KRAKOWSKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BIBLIOTEKARZY POLSKICH

- Nr I *Inwentarz inkunabułów bibliotek polskich*. Seria pierwsza zebrana przez KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO. Kraków MCMXXV. Cena 3— zł.
- Nr II *Porównanie polskich przepisów katalogowania* zestawiał JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXVI. Cena 3— zł.
- Nr III *Nowoczesne bibliotekarstwo wojskowe* napisał MARIAN ŁODYŃSKI. Kraków MCMXXVII. Cena 2— zł.
- Nr IV *Sigla codicum manuscriptorum qui olim in Bibliotheca publica Leninopolitana extantes nunc in Bibliotheca Universitatis Varsoviensis asservantur*. Kraków MCMXXIX. Cena 1·50 zł.
- Nr V *Porównanie zagranicznych przepisów katalogowania* zestawiał JÓZEF GRYZ. Kraków MCMXXX. Cena 2·50 zł.
- Nr VI *Indeks korespondencji Józefa Ignacego Kraszewskiego przechowywanej w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej* zestawiał ADAM BAR. Kraków MCMXXIX. Cena 3— zł.
- Nr VII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom I: *Pseudonimy i kryptonimy od A—K*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr VIII *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom II: *Pseudonimy i kryptonimy od L—Z*. Kraków MCMXXXVI. Cena 10— zł.
- Nr IX *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich oraz Polski dotyczących* opracował ADAM BAR przy współudziale WŁAD. TAD. WIŚŁOCKIEGO i TAD. GODŁOWSKIEGO. Tom III: *w druku*.

«Prace» nr I—VI przeszły na własność Biblioteki Jagiellońskiej i są do nabycia w Sekretariacie Biblioteki Jagiellońskiej, Kraków, św. Anny 12.

Nr VII i VIII są do nabycia w Sekretariacie Krakowskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich, Kraków, ul. św. Anny 12,
lub w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich zamawiający «Prace» nr VII i VIII w Sekretariacie Koła otrzymują zniżkę 25⁰/₀.

886831
261/88

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY CENTRALNY ORGAN NAUKOWY BIBLIOTEKARSTWA POLSKIEGO

wychodzi kwartalnie w objętości co najmniej 12 arkuszy druku rocznie.

REDAKTOR NACZELNY: EDWARD KUNTZE
ZASTĘPCA: ALEKSANDER BIRKENMAJER
SEKRETARZ REDAKCJI: KAROL PIOTROWICZ

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: KRAKÓW, ŚW. ANNY 12, I P.
TELEFON 101-36. — KONTO P. K. O. Nr. 407.652.

Rękopisów Redakcja nie odsyła. Autorowie, nie uwiadomieni do trzech miesięcy o przyjęciu ich prac, mogą odebrać je w Administracji w ciągu roku.

Odbitki wykonywa się tylko na żądanie i koszt autorów; zamawiać je należy przy pierwszej korekcie.

Książki do recenzji winny być adresowane nieosobiście: Do Redakcji Przeglądu Bibliotecznego.

PRENUMERATA WYNOŚI:	Zeszyt	
	Rocznie	pojedynczy
W księgarniach	zł 20.—	zł 7.—
Przy zakupie bezpośrednio w Administracji	» 15.—	» 4.—

Członkowie Związku Bibliotekarzy Polskich otrzymują Przegląd Biblioteczny bezpłatnie za pośrednictwem swojego Koła.

Przy obliczaniu ceny dla zagranicy przyjmuje się 1 Zł = 0.80 fr. szw.

SKŁAD GŁÓWNY NA ZAGRANICĘ:
OTTO HARRASSOWITZ, LEIPZIG, QUERSTRASSE 14